ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna $2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year $2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

Phone Monroe 2998 ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK II — GRUDZIEŃ — DECEMBER, 1925 — NUMER 12

KANTATA MICKIEWICZA *Jan Gall*
LIVIA QUINTILLA
MONBAR-MANRU
WIELKI ŚPIEWNIK KOŚCIELNY
STRASZNY DWÓR
WESELE *Wyspiański*
HALKA
PIEŚNI LUDOWE *Z. Noskowski*
JANEK-HRABINA
BOGA RODZICO DZIEWICO
MAZEPA-QVO VADIS
KANTATA SIENKIEWICZA *E. Walkiewicz*
VERBUM NOBILE-WIDMA
KRAKOWIACY I GÓRALE
PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ
KANTATA KOŚCIUSZCE *E. Walkiewicz*
SONETY-STARA BAŚŃ
WESELE W OJCOWIE
KONRAD WALLENRO[D]
ODA DO MŁODOŚCI *A. Karczyński*
GOPLANA
CYGANIE
KRAKOWI[ACY]
WĘDROWNY GRAJEK *Z. Noskowski*
MAZURY
HUZARY
DAMY
WIES[Ł]AW
KANTATA SKA[LSKA] *A. Karczyński*
CZARTOSKA ŁAWA
KUJAWIAKI-OBERTASY
PERŁY POLSKIE WALC *Z. Noskowski*
POLONEZY
PIEŚNI LUDOWE *Jan Gall*
SKALMIERZANKI
SYN CIEŚLI
GWIAZDA SYBERY[I]

CHOPIN • MONIUSZKO • PADEREWSKI • DEMBIŃSKI • ADAMOWSKI • POLIŃSKI • GOMÓŁKA • GÓRSKI • DOBRZYŃSKI •
KARCZYŃSKI • HOFMAN • WIENIAWSKI • WROŃSKI • MASZYŃSKI • NOSKOWSKI •
KURPIŃSKI • MOENHEIMER • NOWOWIEJSKI • RESZKOWIE • ŻELEŃSKI • GARBUSIŃSKI • PRZYSTAŁ • WALEWSKI • FALL • MIĄCZYŃSKI • RIEHLING • JANUSZ • OGIŃSKI • FREDRO • NAMYSŁOWSKI • HERTZ • ELSNER • DIETZ • GAIL •
WALKIEWICZ • SURZYNSKI • SOŁTYS • KĄTSKI • SŁOWACKI • RUDZIŃSKI • LEWANDOWSKI • OSMAŃSKI • STYŚ • ZAPOLSKA • STEFANI • WYSPIAŃSKI

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA BOLESŁAW J. ZALEWSKI 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL U. S. A.

B.J.Z.

TELEPHONE MONROE 2998

RYSOWAŁ *L. H. Borucki*

"THE MUSICAL ECHO"
VOLUME II DECEMBER, 1925 NUMBER 12
Issued during the early part of every month.
Subscription per year $2.00. Single copy 25c
Published by
B. J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ**.

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje strate w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12
Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.
Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25. 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

NOWOŚCI MUZYCZNE.
DO UŻYTKU KOŚCIELNEGO, DOMOWEGO LUB SZKOLNEGO.





UWAGA: — Poza ogłoszonemi utworami, nieomal każda z SERYI zawiera w sobie ponadto, po kilka, a nawet po kilkanaście utworów więcej; dzieł świeckich, klasycznych, koncertowych, ludowych i t. p., a interesowani niechaj przejrzą katalog główny, stosownie do zamieszczonego numeru (Patrz No.) przy każdym wierszu.

Zastrzegamy się też z góry, że nie wszystkie pieśni są ŚCIŚLE kościelne, wobec czego polecamy uznaniu wykonawców, a w szczególności Panom Organistom, aby takowe posegregowali, odpowiednio do wymagań chwili.

Także zaznaczamy, że w wielu wypadkach, tekstu danej pieśni, jest tylko JEDNA ZWROTKA, co oznacza, że cena wystawiona jest tylko za to, co drukiem wydano inaczej cena była by większa, — wobec czego wykonawcy łatwo odnajdą resztę zwrotek, czy czy to w śpiewnikach, lub w książkach do nabożeństwa.





Do każdej seryi należy załączyć sumę 10 procent więcej na przesyłkę pocztową, stosownie do uwag załączonych na stronicy czwartej naszego katalogu, w przeciwnym razie przesyłka będzie opóźniona. PATRZ UWAGI POD No. 5.

Serye do śpiewu, z konieczności mogą być odśpiewane także jako Solo Sopr., Tenor, na dwa i trzy głosy, jako też na różne instrumenta, skrzypce, flet, kornet i t. d.

WYDAWNICTWO MUZYCZNE I KSIĘGARNIA, B. J. ZALEWSKI,
1505 TELL PL. CHICAGO, ILL.

GWIAZDKA BOŻEGO NARODZENIA.
PRZEŚLICZNY ZBIÓR KOLEND I PASTORAŁEK.

Serya I. — Cena komp. $1.00, za tuzin $9.00 Netto

KOLENDY DLA DZIECI I STARSZYCH.
NA 1 GŁOS (MOŻLIWIE I NA DWA) z fortep. lub Organem.

Kompozytorowie: Gruber, Noskowski, Zaręba.

1	Anioł Pasterzom mówił (Introit)	Patrz	No.	184
2	Bóg się rodzi (Gloria)	"	"	184
3	Cicha noc, na 2 głosy (Credo)	"	"	243
4	Przybieżeli do B., preludya (Ofert.)	"	"	3099
5	Gwiazdka (Podn.)	"	"	195
6	W żłobie leży (Agnus)	"	"	198

SERYA II. CENA KOMP. 80c, ZA TUZIN $7.20 NETTO

KOLENDY DLA DZIECI LUB STARSZYCH.
NA 1 GŁOS (możliwe i na dwa) z fortep. lub org.

Kompozytorowie: Noskowski, Reinecke, Zaręba.

1	Anioł Past., inne opr. (Introit)	Patrz	No.	198
2	Bóg się rodzi, inne opr. (Gloria)	"	"	184
3	Hej w dzień nar. (Credo)	"	"	184
4	Wiwat dzisiaj, preludya (Ofert.)	"	"	3099
5	W dzień Bożego Nar. (Podn.)	"	"	234
6	W Żłodzie leży (Agnus)	"	"	184

SERYA III, CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7.65 NETTO.

KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1	Anioł pasterzom, (Introit)	Patrz	No.	1026
2	Gdy się Chrystus rodzi (Gloria)	"	"	1042
3	Jezusa Narodzonego (Credo)	"	"	1027
4	Nowy Rok bieży (Ofert.)	"	"	1037
5	Tryumf Króla Niebies. (Podn.)	"	"	1027
6	W dzień Bożego Nar. (Agnus)	"	"	1042

SERYA IV. CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7:65 NETTO

KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1	Bóg się rodzi, moc tr. (Introit)	Patrz	No.	1038
2	Hej w dzień Narodzenia (Gloria)	"	"	1041
3	Lulajże Jezuniu (Credo)	"	"	1027
4	Przybierzeli do Betleem (Ofert.)	"	"	1028
5	Wśród nocnej ciszy (Podn.	"	"	1035
6	Zagrzmiała runęła (Agnus)	"	"	1039

* * *

SERYA V. CENA KOMP. 50c, ZA TUZIN $3.60 NETTO

KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Nowość! "H E J K O L E N D A" Nowość!
TEKST I MUZYKA, ORYGINALNIE NAPISANA

przez Ks. Dr. Alfreda de Wróblewskiego

1	A wczora z wieczora	Patrz	No.	1880
2	Ach ubogi w żłobie	"	"	1880
3	Cztery lata	"	"	1880
4	Duchów moc	"	"	1880
5	Gwiazdko złota	"	"	1880
6	Hola pasterze	"	"	1880
7	Jezus Dziecię	"	"	1880
8	Ktoż o tej dobie	"	"	1880
9	Leży Jezus malusieńki	"	"	1880
10	Luli z nieba Anieli	"	"	1880
11	Polska w Betleem	"	"	1880
12	Śliczna Panienka	"	"	1880
13	W nadziemskich duchów godz.	"	"	1880
14	Wśród nocnej ciszy	"	"	1880
15	W stajence małej	"	"	1880
16	Zawitaj Jezu	"	"	1880
17	Caelitum Joseph (dodatek)	"	"	1880

* * *

SERYA VI. CENA KOMP. 50c, ZA TUZIN $3.60 NETTO.

KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Kompozytorowie: Cieszykowski, Czapek,

Karczyński, Kittel.

*	Adeste Fideles. Kościelna mel.	Patrz	No.	1790
1	Bóg się rodzi (Credo)	"	"	1790
2	Bóg zawitał, 3 głosy	"	"	1790
3	Dzień ten nam (Oferto)	"	"	1790
4	Dzisiaj w Betleem	"	"	1790
5	Gdy się Ctrystus rodzi (Gloria)	"	"	1790
6	Hej w dzień narodzenia	"	"	1790
7	Jakaż to gwiazda	"	"	1790
8	Pan z nieba i łona (Agnus)	"	"	1790
9	Śpiewajcie wespół (Podn.)	"	"	1790
10	Tryumf króla niebieskiego	"	"	1790
11	Wśród nocnej ciszy (Introit)	"	"	1790
12	W żłobie leży	"	"	1790
13	Mędrcy świata, monarchowie	"	"	1790
14	Nowy Rok bieży, w jasełkach leży	"	"	1790

* * *

SERYA VII. CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7.65 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MĘZKI DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1 Anioł Pasterzom mówił (Introit) Patrz No. 1264
2 Lulajże Jezuniu (Gloria) .... " " 1242
3 Wśród nocnej ciszy (Credo) .... " " 1244
4 Wiwat dzisiaj B. ist. prel. (Ofert.) " " 3006
5 W tej kolendzię, kto t. b. (Podn). " " 1245
6 W żłobie leży (Agnus) .... " " 1243

* * *

SERYA VIII. CENA KOMP. 40c, ZA TUZIN $3.60 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MĘZKI DOW. Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1 Anielski Chór Past. (Introit)... Patrz No. 1977
2 Bracia patrzcie jeno (Gloria) ... " " 1976
3 Jezus Malusienki (Credo) ...... " " 1976
4 Pan z Nieba i z łona (Ofert.) ... " " 1976
5 Pasterze mili (Podn.) .... " " 1977
6 Przybierzeli do Betleem (Agnus) " " 1976

* * *

SERYA IX. CENA KOMP. 40c, ZA TUZIN $3.60
KOLENDY NA CHÓR MĘZKI, DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1 W wczora z wieczora (Introit) ...Patrz No. 1977
2 Hej bracia czy śpicie (Gloria) ... " " 1976
3 Nużmy bracia pastuszk. (Credo). " " 1976
4 Pasterze drzemali (Ofert.) ..... " " 1976
5 Północ już była (Podn.) .... " " 1977
6 Witaj Jezu ukochany (Agnus) .. " " 1976

* * *

SERYA X. CENA KOMP. 50c, ZA TUZIN $4.60 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MĘSKI, DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Zygm. Noskowski.

1 Hej w dzień narodzenia (Introit) Patrz No. 1350
2 Jakaż to gwiazda (Gloria) ..... " " 1358
3 Narodził się Jezus Chr. (Credo) . " " 1354
4 Pan z Nieba i łona (Ofert.)...... " " 1352
5 W Betleem sławnem (Podn.) ... " " 1356
6 W żłobie leży (Agnus Dei) ...... " " 1354

* * *

PIEŚNI WIELKANOCNE

SERYA XI. CENA KOMP. 25c, ZA TUZIN $2.25 NETTO.
PIEŚNI WIELK., NA CHÓR MIĘSZANY Z ORG. LUB BEZ.

Kompozytorzy: Cieszykowski-Fiesel.

1 Ctrystus Zmartwychwstan jest. .Patrz No. 1792
2 Ofiarujmy chwałę w wierze .... " " 1792
3 Otrzyjcie już łzy .... " " 1792
4 Regina Coeli .... " " 1792
5 Terra Termuit (Ofertorium) .... " " 1792
6 Vidi Aquam .... " " 1792
7 Wesel się królowa miła .... " " 1792
8 Złóżcie troski .... " " 1792

* * *

SERYA XII. CENA KOMP. 30c, ZA TUZIN $2.40 NETTO.
PIEŚNI WIELK., NA CHÓR MIĘSZ. I SOLA Z ORG. LUB BEZ.
Nowość! A L L E L U J A! Nowość!

Tekst i muzykę oryginalnie opracował
Ks. Dr. Alfred de Wróblewski.

1 Boże dziwy, 1 głos solowy. ......Patrz No. 1881
2 Dzwon nasz bije .... " " 1881
3 Ecce Crucem Domini, Solo Ten... " " 1881
4 Pełen Boskiego czaru .... " " 1881
5 Vidi Aquam .... " " 1881
6 Wstał Pan z grobu .... " " 1881
7 Zmartwychwstaje Pan .... " " 1881

* * *

ŚPIEWY NABOŻNE

SERYA XXI. CENA KOMP. 70c, ZA TUZIN $6.00 NETTO.
ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY I SOLA, Z ORG. LUB BEZ.

Tekst i muzyka oryginalnie napisana przez
Ks. Dr. Alfreda de Wróblewskiego.

1 Anioł Stróż na 2 głosy ....Patrz No. 1882
2 Chwała św. Józefa .... " " 1882
3 Hymn do św. Józefa .... " " 1882
4 Miłość św. Józefa .... " " 1882
5 O Salutaris Hostia .... " " 1882
6 Pieśń do św. Józefa I. .... " " 1882
7 Pieśń do św. Józefa II. .... " " 1882
8 Potęga św. Józefa .... " " 1882
9 Różaniec na 1 głos lub chór..... " " 1882
10 Tantum Ergo .... " " 1882
11 Te Joseph .... " " 1882
12 Tota Pulchra .... " " 1882
13 Veni Creator .... " " 1882
14 Zdrowaś Marya, Duet .... " " 1882
15 Z głębin czyścowych, 1 głos .... " " 1882

* * *

SERYA XXII. CENA KOMP. 70c, ZA TUZIN $6.00 NETTO.
ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY I SOLA, Z ORG. LUB BEZ.

Tekst i muzyka oryginalnie napisana przez
Ks. Dr. Alfreda de Wróblewskiego.

1 Ave Maria ....Patrz No. 1883
2 Ave Maris Stella I. .... " " 1883
3 Ave Maris Stella II. .... " " 1883
4 Ave Regina .... " " 1883
5 Cor Ara, na dwa głosy .... " " 1883
6 Custodes Hominus .... " " 1883
7 Dominica Palmarum .... " " 1883
8 Ecce Sacerdos .... " " 1883
9 Ego Autem in Domino, na 3 gł. . " " 1883
10 Lumen od revelationen, na 2 gł. . " " 1883
11 O Salutaris Hostia, na 2 gł..... " " 1883
12 Pieśń Polski do św. St. B. i M. ... " " 1883
13 Pieśń Żałoby, na Bas lub Bar. ... " " 1883
14 Pod Twoją Obronę .... " " 1883
15 Tantum Ergo, na 2 gł. .... " " 1883

* * *



Z Podróży Swej do Polski

Okręt "Warszawa," Kanał Kiloński, Port Gdynia, Przyjęcia, Festyny, Zabawy i t. d.

Po dokonaniu pewnych formalności portowych w Roterdamie, nastąpiła przesiadka na okręt "Warszawa" (należący do Holandji), który miał nas dowieźć do polskiego portu Gdynia, a ze względu skromnych rozmiarów okrętu, musieliśmy sobie odmówić tańców i zabaw, z wyjątkiem trąbki, która była zato więcej czynną.

Opuszczając port Roterdam, przy odgłosie sygnałów i śpiewu, płynęlim do swego przeznaczenia. Drogę tę znaczyliśmy polskością, bo na masztach powiewała polska chorągiew, dlatego też trąbka wygrywała więcej melodje narodowo-polskie, przy spotykaniu po drodze okrętów, których więcej było aniżeli w drodze do Roterdamu.

Niejeden szwab zieleniał na widok orła polskiego, powiewającego na masztach okrętu, a słysząc tony trąbki "Jeszcze Polska nie zginęła," napewno zieleniał ze złości, będąc bezsilnym by mógł zakazać tak wielkim "nadużyciom," jakie się mieściły w sercu szwabskiem.

Ażeby zagłuszyć niezadowolenie wycieczkowiczów, jakie opanowało nas z powodu zmiany okrętu co do niewygód na "Warszawie" w porównaniu do "Venndam," "zakrapialiśmy robaka" częściej, wobec czego i większa wesołość rozlegała się grupkami na pokładzie. Można byłoby zarzucić niektórym zawiele swawoli, lecz z drugiej strony odruch ten był koniecznym, inaczej niezadowolenie mogłoby przybrać większe rozmiary.

Po pewnym czasie wjeżdżamy do kanału kilońskiego, otrzymując rozkaz ażeby trąbką nie drażnić szwabów polskiemi melodjami, wobec czego ograniczyłem się tylko do sygnałów, choć w duszy byłem niezadowolony, że nie mogłem krzyżakom wbić choćby "parę ćwieków" za paznokcie, za "Wrześnią," wywłaszczanie i "Wóz Drzymały."

Gdyśmy wyjeżdżali z kanału, na peronie zauważyłem mozajkową robotę, wysadzaną drobnemi tafelkami, orła niemieckiego, a już w drodze (jadąc kanałem) wielu wiarusów i zaciętych polaków żądało polskich i patrjotycznych pieśni, a wezbrana nienawiść do krzyżaków wybuchła we mnie w całej swej potędze i plunąłem orłowi szwabskiemu w ślepie, grając hymn nasz narodowy "Jeszcze Polska nie zginęła," który w lot zebrani wokoło trąbki podchwycili, śpiewając do końca.

Jednocześnie spotkałem się z niezadowoleniem z przodownictwa sokolego; i może słusznie — że pieśnią tą podrażniłem niemców, bo w tymże czasie za "Warszawą" płynęła kanonierka niemiecka i co tylko miała "wypalić," lecz skończyło się na strachu, popłynęliśmy dalej; zaś z postępku swego wytłómaczyłem się tem, że jeżeli godła polskie powiewają na masztach okrętu, to i Mazurek Dąbrowskiego obok tychże miał miejsce przynależne, — a zresztą i karę gdybym musiał odpokutować, to żadna kara nie byłaby za wielką, wobec zadowolenia duchowego.

Po pewnym czasie zaczęły się zarysowywać brzegi wysuniętego cyplu "Helu." Radość nie do opisania jaka wstąpiła w serca nasze, podawaliśmy sobie ręce w uściskach, no i trąbka była coraz więcej czynną. Łodzie rybackie w niewielkiej odległości zaczęły się poruszać na wodach Bałtuku inaczej, aniżeli przy zwykłych zajęciach naszych poczciwych rybaków, kaszubów, skoro usłyszeli tony trąbki, śpiewów narodowych polskich i sygnałów.

Zanim dojechaliśmy do Gdyni, portu polskiego, na spotkanie nasze wyjechała moc łodzi motorowych, z żaglami, z wiosłami i pomniejsze okręciki, przyjmując nas pieśnią "Nie rzucim ziemi," "Jeszcze Polska" i innemi pieśniami narodowemi, które wykonywali już to chóry śpiewacze na głosy, lub też jednogłosowo śpiewy amatorskie, ogólnie.

Na jednym z okręcików zauważyłem śpiewaka byłego dawniej w Chicago z chóru Filaretów, który śpiewał pod moją dyrekcją, p. Głuchowskiego, w randze wyższego urzędnika portowego Gdyni, a po zamianie kilku słów powitalnych, okręt nasz dobił do przystani w porcie, gdzie kapela marynarki wojennej przyjęła nas odpowiednio przygotowanymi utworami polskimi, grając nasze ojczyste melodje pod dyrekcją kapelmistrza p. M. Pawłowskiego, bardzo zdolnego kolegę po fachu.

Powitania i przyjęcia na ziemi polskiej były więcej jak królewskie: Port Gdynia ubrany w świąteczne szaty witał nas szczerze, rzucając nam kwiaty pod nogi w czasie marszu przy dźwiękach kapeli marynarki wojennej, na czele z Generałem Hallerem i jego świtą, a po przemówieniach zasiedliśmy do stołów suto zastawionych, poczem młodzież puściła się w tany, próbując

różnych zwrotów czy nie zapomnieli tańców amerykańskich (Jazz); lecz to długo nie trwało, gdyż kapelmistrz p. M. Pawłowski wykazał swą sztukę w utworach klasycznych i jak kapelmistrzowi tak i jego drużynie należy się cześć i uznanie za tak śliczny i bogaty program, jakim nas przyjęto.

Niedosyć na tem: — kapela ta "zmusiła "jazz orchestra" do milczenia, skoro z pod batuty p. Pawłowskiego odezwały tony nasze swojskie — obertasy, mazury, krakowiaki, kujawiaki, to aż za serce chwytało, bo wówczas prawdziwie czuliśmy się w swojej "chałupie."

Wracając z zabawy na nocleg do okrętu "Warszawa," słyszę pieśń "Wszystkie nasze dzienne sprawy," jako też rano wstając daje się słyszeć "Kiedy ranne wstają zorze," nuconą przez marynarzy polskich marynarki wojennej, jaka po przeciwnej stronie stała w porcie. Tak to za serce uchwyciło, że pomimowoli łza się cisnęła do ócz, że to nie jakieś wrażenie, lecz prawdziwa rzeczywistość, to marynarz wojska polskiego nucił, rozpoczynając i kończąc pracę żołnierza z pieśnią na ustach do Boga.

Na tem kończę podróż okrętami, a w ciągu dalszym opiszę podróż po Polsce pociągami.

B. J. Zalewski.

* * *

PRAKTYKA LITURGICZNO-MUZYCZNA.

Udział wiernych w liturgji mszalnej.

W ostatnim numerze "Vademecum" zachęcałem chóry nasze kościelne do intenzywniejszego, aniżeli dotąd, pielęgnowania chorału gregorjańskiego, jak tego pragnie "Motu proprio" Piusa X.

Ale intencje Papieża sięgają dalej. Czytamy w "Motu proprio" w rozdziale II pod Nr. 3: "Przedewszystkiem zaś trzeba pracować nad tem, by śpiew gregorjański stał się znowu własnością ludu..." W prywatnej zaś rozmowie oświadczył ten sam Papież jednemu z wybitniejszych muzyków kościelnych między innemi: "Jakżesz budującym jest śpiew gregorjański, jeżeli wszyscy ludzie zgromadzeni w kościele wykonują całe "Ordinarium Missae," Credo, Tantum ergo i t. d."

Historja muzyki kościelnej uczy, że wspólny taki śpiew wiernych, obecnych na nabożeństwie, praktykowano od pierwszych czasów chrześcjańskich aż przynajmniej do wieku X.

Głos Piusa X nie przebrzmiał bezskutecznie w katolickich krajach Zachodu. We Francji, w Nadrenji, w Bawarji, we Westfalji a nawet i we Włoszech mamy dzisiaj nie dziesiątki, ale setki parafij, gdzie cały lud zebrany w kośceile śpiewa chorał gregorjański.

Z pewnością znajdują się gdzieniegdzie i w Polsce początki choralnej tej praktyki, — w diecezji Poznańskiej np. wykonuje się w ten sposób wcale nie rzadko "O salutaris hostia," "Tantum ergo," "Magnifikat" a nawet "Te Deum" — ogółowi wszakże jest ona nieznana.

Ażeby zwolna lud nasz do niej przyzwyczaić, możemy na razie przynajmniej zachęcić do tego, by wszyscy wierni w kościele odśpiewali razem z chórem t. zw. responsorja, a więc: Amen, et cum spiritu tuo, responsorja do ewangelji, prefacji, Pater noster, Pax domini, a może i Deo gratias po Ite missa est. W czasie zeszłorocznego Kongresu eucharystycznego w Rzymie byłem obecny na uroczystej mszy św., celebrowanej przez Piusa XI w katedrze św. Piotra, gdzie dziesiątki tysięcy zalegały ogrom bazyliki. Śpiewy wyłącznie w jednogłosowym stylu gregorjańskim wykonał chór, liczący prawie 1000 osób. Imponujące były chwile, kiedy donośnym intonacjom mszalnym Papieża odpowiadały razem z chórem tysiące uczestników z ludu, a nawet pomagały chórowi w odśpiewaniu III Credo z "Kyriale Romanum." Widocznie były zwyczajne tego z praktyki swojej parafjalnej.

Dwojaką korzyść odniesie lud z udziału czynnego w śpiewach liturgicznych: muzyczną i liturgiczną. Korzyść muzyczna polegać będzie na tem, że lud wprawi się we wykonywaniu pięknych melodji gregorjańskich, tych samych melodji, z których wyrosła własna rodzima pieśń kościelna polska, zrozumie je coraz lepiej, i je pokocha, tak, że z wielkiem zadowoleniem odśpiewywać będzie chociażby tylko proste wprawdzie, ale głębokie w treść i podniosłe responsorja. Zadaniem księdza będzie przetłómaczyć i objaśnić je z okazji np. jakiegoś liturgicznego kazania.

Ważniejsza jednak będzie korzyść liturgiczna. Kościół katolicki znajduje się obecnie pod znakiem wielkiego ruchu liturgicznego, któremu główny kierunek nadają benedyktyni. Podczas kiedy w zachodnich narodach katolickich ruch ten piękne już wydał owoce, to w Polsce niestety dochodzą nas zaledwie blade o nim wieści. Chodzi o to, ażeby w szerokich masach ludu katolickiego obudzić zrozumienie dla głębokiej myśli liturgicznej kościoła, tak wspaniale pielęgnowanej w rychłem średniowieczu i w pierwszych czasach chrześjańskich, chodzi o to, ażeby przedewszystkiem w liturgji mszalnej ściślej, aniżeli to na ogół się dzieje, zespolić wiernych z celebrującym liturgistą-kapłanem, dopomódz ludowi do jak najgłębszego przeżywania owego podniosłego dramatu, sprawowanego jako bezkrwawa ofiara mszy św. na ołtarzach katolickich.

Mnóstwo pisarzy francuskich, niemieckich i włoskich pracują w kierunku tym z wielkim sukcesem. Cel, o którym mowa, osięgnie się, jak już wspomniałem, poza łącznością liturgiczną z celebransem, z akcją jego liturgiczną i modlitwą, przez łączność muzyczną. Wierni, odpowiadający wraz z chórem intonacjom liturgisty-kapłana, bezpośredniejszy i żywszy nawiązują z nim kontakt, są aktywnie czynni przy sprawowaniu św. tajemnic mszalnych, w których treść podniosłą wnikają tem głębiej i szczerzej.

Oby skromne responsorja, odśpiewane podczas nabożeństwa liturgicznego przez lud nasz, przyczyniły się do rozpowszechnienia myśli liturgicznej kościoła.

(Vade-mecum)

Ś. p. ks. Eugenjusz Gruberski

Kanonik Honorowy Kapituły Płockiej, Szambelan Papieski, Proboszcz Par. Czerwińsk, Muzyk i Kompozytor

Dnia 13 września rozstał się z tym światem były dyrygent chóru katedralnego w Płocku i kompozytor kościelny ks. kan. Eugenjusz Gruberski. W historji polskiej muzyki kościelnej zapisało się nazwisko Jego niezatartemi głoskami. Wzorując się na akcji ks. Dr. Surzyńskiego reformowania muzyki kościelnej w Polsce, stał się ś. p. ks. Gruberski jednym z najwybitniejszych jej pionierów w byłej Kongresówce. Dziełu temu poświęcił zmarły całe życie swoje i wytrwał przy niem wiernie do ostatniego tchu. Oby św. Cecylja, patronka muzyki kościelnej, której chwałę głosił za życia z poświęceniem i nigdy nie gasnącym zapałem, wyjednała mu wieczny przybytek w krainie niebieskiej harmonji.

Redakcja

Poniżej podajemy krótkie wspomnienie pośmiertne pisane przez ś. p. prof. M. Surzyńskiego z Warszawy.

*

Ks. kan. Eugenjusz Gruberski, proboszcz w Czerwińsku nad Wisłą, kompozytor, w przejeździe do Płocka, w Koszelówce, zmarł nagle 12-go września.

Przed tygodniem odwiedziłem w Czerwińsku ks. Gruberskiego, zawsze z wielką życzliwością śledzącego ruch na polu rozwoju naszej muzyki kościelnej i przyjmującego żywy udział w sprawach stowarzyszeń muzyki kościelnej. Od czasu, gdy objął ks. Eugenjusz Gruberski probostwo w Czerwińsku, główną troską jego była restauracja wspaniałego klasztoru czerwińskiego, a rezultaty dotychczasowej jego pracy świadczą pochlebnie o jego artystycznych aspiracjach i wysokim polocie estetycznym w zakresie zabytków archeologicznych, które skrzętnie odszukał i zebrał, a rozpoczęte od szeregu lat rekonstrukcja i odrestaurowanie wspaniałej świątyni zapowiadają się wspaniale. Aby uchronić obszerny gmach klasztorny od zupełnej ruiny, zdobył ks. Gruberski środki na pokrycie go nowym dachem i według możności odnowił niektóre sale i ubikacje. Z ogrodu klasztornego roztacza się wspaniały widok na Wisłę i puszczę Kampinowską.

Muzyka jednakże była główną treścią jego działalności; ją umiłował od lat dziecinnych i z wielkiem zamiłowaniem uprawiał ją do śmierci. Początkowo kształcił się w konserwatorjum warszawskiem, później w szkole ratysbońskiej i w Monachjum. Poczem jako profesor seminarjum płockiego i dyrygent chóru katedralnego, wieloletni redaktor gazety "Śpiew Kościelny," kompozytor licznych utworów kościelnych, z których szczególnie wyróżnia się msza na męskie głosy z organami ku czci św. Zygmunta, wydana u Pusteta w Ratysbonie, kierownik i członek różnych związków muzycznych, rozwinął wszechstronną działalność, mając zawsze na względzie rozwój naszej muzyki kościelnej i walcząc z uciążliwymi warunkami, w jakich nasi muzycy kościelni pracują.

Z grona swych nielicznych parafjan zorganizował świetny chór, który słyszeliśmy w bieżącym sezonie na Estradzie w Filharmonji Warszawskiej, gdy pod jego dyrekcją wykonano Perosiego oratorjum "Męka Chrystusa" i fragmenty z jego oratorjum p. t. "Ave Maria."

Zebrana publiczność rzęsistymi oklaskami przyjmowała zasłużonego kompozytora i dyrygenta i gorąco dziękowała mu za podniosłe wrażenia i poniesione trudy, gdyż trzeba istotnie wielkiego zapału, aby w tak skromnych warunkach artystycznych, jakie spotykamy w naszych miasteczkach, wyszkolić tak poważny chór, z którym także na cele dobroczynne koncertował w Płockiem.

Dzięki jego działalności pedagogicznej grono jego uczniów pracuje z pożytkiem w djecezji płockiej na niwie muzyki kościelnej.

Wreszcie wysokie zalety jego charakteru splatają się na ten skromny wieniec, poświęcony tutaj na łamach Vade-mecum jego drogiej nam pamięci. (Vade-mecum.)

Dnia 14 września 1923 r.

Mieczysław Surzyński.

* * *

NADESŁANE I NOWE DZIEŁA

Do redakcji "Echa" nadesłano kilka kompozycji z Krakowa p. Tomasza Flaszy jako kompozytora i wydawcy, do nabycia pod No. 11 Kanoniczna:

* * *

Zbiór 57 Kolęd na chór mieszany, part. i 4 głosy pojed.
Zbiór 37 Kolęd na chór męski, part. i 4 głosy pojedyńcze.
Zbiór 25 Pieśni żałobnych, part. i 4 głosy pojedyńcze.
Zbiór 75 Pieśni kościelnych (różne), part. i 4 głosy poj.

* * *

Dzieła p. Flaszy są ułożone w łatwym stylu, dostosowane do chórów amatorskich i przez to mogą się cieszyć ogólnem wzięciem, które także mogą być nabyte i u nas w Ameryce, jako w głównym składzie Wyd. Muz., B. J. Zalewski, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

* * *

Znana szeroko firma Leona Idzikowskiego p. n. 119 Marszałkowska, Warszawa, wydała jako nowość dzieła Tadeusza Joteyki, wyjątki z opery "Zygmunt August." No. 1 **Pożegnanie życia.** Duet Zyg. Augusta i Barbary. No. 2 **"Pewna stara królowa"** Ballada Bekwarka. No. 3 **Andante Elegiaco.** Na skrzypce lub wiolonczelę z fortepianem. Dalej, cztery Pieśni St. Niewiadomskiego: No. 1 **Markiza.** No. 2 **Serenada poranna.** No. 3 **Bolero.** No. 4 **Biały Dworek.** Śpiewy solowe z akomp. fortepianowym.

Zbytecznem byłoby zachęcać naszych czytelników by dzieła te sobie nabyli do użytku, bo nazwiska pp. Joteyki i Niewiadomskiego są aż nadto znane, wobec czego polecamy takowe czy to wprost od wydawcy, lub też w "Echu Muzycznem."

* * *

Wincenty Śliwiński, ulica Wilcza 42 m. 21, prof. Konserwatorjum w Warszawie, wydał własnym nakładem **"Metodyczna Szkoła Gry Kontrabasowej"** w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim; polecona przez Konserwatorjum Warszawskie, do nabycia w Warszawie u kompozytora, lub też w "Echu." Jest to jedyna szkoła w polskim języku, napisana ze znajomością rzeczy i bodaj że najlepsza na rynku muzycznym, wobec czego polecamy ją naszym kontrabasistom do nabycia, a skorzystają wiele.



GŁOSY PRASY.

O premjerze opery "Zygmunt August" Tadeusza Joteyki, wystawionej d. 29 sierpnia 1925 r. w w Teatrze Wielkim w Warszawie.

* * *

"Rzeczpospolita" — p. Adam Wieniawski.

"Zygmunt August" Tadeusza Joteyki jest w dziejach rodzimej literatury muzycznej pierwszym od niepamiętnych czasów wielkim utworem lirycznym o charakterze wybitnie narodowym. Nowa opera polska zasługuje na wybitne i trwałe powodzenie.

"Warszawianka" — p. Stanisław Niewiadomski.

"Zygmunt August" Tadeusza Joteyki jest to kompozycja zajmująca, barwna i z temperamentem teatralnym napisana. Zarówno dzięki efektownej muzyce, jak i układowi scenicznemu bardzo okazałemu, obrazy takie, jak koronacja Barbary lub Unja lubelska, działają olśniewająco i wprawiają wyobraźnię słuchacza i sentyment jego patrjotyczny w ruch niezwykle żywy. Ucho nie przestaje napawać się pięknemi kombinacjami melodyjnemi i harmonicznemi głosów i instrumentów.

Zarówno kompozytor, jak i wykonawcy, byli przedmiotem nieustannych owacyj. Wnosić stąd należy, że opera zatrzyma siłę swą na przyszłość i że pozostanie w repertuarze jako jedna z najlepszych a przytem najbardziej atrakcyjnych oper polskich.

"Kurjer Warszawski" — p. Felicjan Szopski.

Opera Tadeusza Joteyki zrodziła się z ideałów i usiłowań szlachetnych, z tej sfery rozmyślań i uczuć, do której nie dochodzą echa reklam i efektów, obliczonych na publiczność "powojenną"... Joteyko ukochał temat ze starej, wielkiej przeszłości naszej, znalazł się w świecie, którego wielkość wcielił w swoją kreację muzyczną.

Rodzaj talentu autora najlepiej zdobył się na odtworzenie liryki, upajającej serca nieszczęsnej pary królewskiej. W tem też największą siłę wyrazu osiągnął Joteyko. Związana z pięknością obrazów muzyka ta podmalowuje niektóre sceny z siłą pompatyczną. Całe dzieło wykonane jest ręką muzyka, w zakresie swej twórczości bardzo rutynowanego. Opera ma również warunki reprezentacyjne. Winniśmy tę operę otoczyć sympatją, zapoznać się z nią i podtrzymać na scenie, bo lepsza jest od wielu oper, wystawianych za granicą, a szerokim warstwom publiczności przynosi dużo chwil o nastroju podniosłym. Tło dekoracyjne, bogactwo kostjumów i doskonałe wyreżyserowanie dają temu widowisku blask wyjątkowy. Należy uważać inaugurację sezonu za bardzo udałą.

"Gazeta Warszawska" — p. Piotr Rydel.

Od wielu już lat żadna opera polska nie doznała przyjęcia tak gorącego u publiczności premjerowaj, jak "Zygmunt August" Joteyki. Każdy akt witano burzą oklasków, a sceny: koronacyjna oraz utwierdzenie unji z Litwą w Lublinie, wywarły owację spontaniczną. Czuć było w każdej nieomal chwili przedstawienia, że autor znalazł nić, łączącą dzieło z pragnieniami widowni, dotąd tak obojętnej dla opery polskiej.

Opera Joteyki zyskała odrazu tytuł opery narodowej, stanie się ona niewątpliwie dziełem repreznta-cyjnem i jako takie pozostanie w repertuarze scen polskich.

Będąc z natury lirykiem, Joteyko ze szczególnem upodobaniem opracował fragmenty libretta o podkładzie miłosnym lub wogóle uczuciowym. Są one najbardziej szczere, proste i wyczute.

"Kurjer Polski" — p. Ludomir Rogowski.

"Zygmunt August" Joteyki jest to dzieło wielkiego znaczenia dla naszej opery, praca, posiadająca polot, sceniczność oraz wspaniałą fakturę muzyczną. Od początku do końca przepaja operę szeroka melodyjność, pełna subtelnego liryzmu, potężniejącego wspaniale w punktach kulminacyjnych (Koronacja i unja).

Zalety opery Joteyki są tak wielkie, że należy się spodziewać stałego jej powodzenia oraz takiego wsiąknięcia w naród, jak "Halka" Moniuszki.

"Kurjer Poranny" — p. Karol Stromenger.

Nowy okres zaczęliśmy pod wyjątkowemi auspicjami: powodzeniem nowej polskiej opery. Muzyka Joteyki zdradza zażyłość z operowym stylem. Autor posiada poczucie sceniczności, a celowość jego środków jest godna uwagi. Wie czego chce, i potrafi się wypowiedzieć. Jeżeli autor utrzymuje ład, jeżeli nad złożonym aparatem dźwiękowym opery panuje, nie odmówimy mu naszego podziwu. Sceny, jak koronacja Barbary lub Unja lubelska są efektowne nietylko wzrokowo. Talent Joteyki przy uporczywym idealizmie pracy doszedł do wyników niespodziewanych. Środki dźwiękowe, jakich używa, są zawsze rzetelne.

Faktura, zarówno instrumentalne, jak i wokalna, zdradza technikę dużą i wielostronną. Orkiestracja, brzmiąca zawsze doskonale, obfituje w pomysły subtelne, wdzięczne i świeże. Kombinacje polifoniczne oraz harmoniczne, pomimo stosowania wielu zdobyczy techniki współczesnej, nie mają w sobie wynaturzenia, mędrkowania i sztuczności pretensjonalnej.

Joteyko trafił do celu, gdy inni wielokrotnie chybiali.

* * *

KRONIKA CHÓRALNA.

"Harfa" warszawska (dyr. Lachman) otrzymała na międzynarodowym turnieju śpiewaczym w Haarlemie III nagrodę.

Koncert palestrinowski odbędzie się w Inowrocławiu staraniem złączonych chórów tamtejszych pod kier. prof. Sobieskiego.

"Capella Sistina" zjeżdża na szereg koncertów do Polski. Capellą dyryguje obecnie Mr. Casimiri, który objął to stanowisko po ustępującym ks. Perosim, słynnym kompozytorze włoskim.

"Faust" Schumanna wykonany został w Paryżu przez chór "la Chorale Francaise" i orkiestrę Pasdeloup w przepełnionej sali Trocadero. Rzadko wykonywane to dzieło doznało ze strony publiczności entuzjastycznego przyjęcia. Dyrygował Rhene Baton.

Oratorjum Gounod'a "Mors et vita w Paryżu. W kościele "de la Madeleine" wykonane zostało to dzieło, napisane w r. 1885 na festival w Birmingham. Dyrygował syn kompozytora Jean Gounod.

"La Croisade des Enfants" (Wyprawa krzyżowa dzieci) Gabriela Pierne wykonano w Paryżu w sali Trocadero. Oprócz paryskiego chóru mieszanego w wykonaniu wzięło udział 200 dzieci szkolnych. Dyrygował August Renard.

Chór "Smetana" wystąpił z dużem powodzeniem w Paryżu.

Rosyjski Chór Sorokina występował z dużem powodzeniem w Paryżu. Szczególne wrażenie wywarło znane "Gospodi pomiłuj" Lwowa, którego efekt polega na miarowem, rozpiętem na długą metę "crescendo i diminuendo." Następnie podobała się "Wołga" w opracowaniu Sorokina.

Murzyński zespół wokalny. W Paryżu wystąpił mały zespół wokalny złożony z pięciorga murzynów (studenci uniwersytetu w Nashville), 2 tenorów, 1 baryton, 1 bas i 1 alt. Zespół ten odznacza się podobno taką jednolitością, pięknem i równością brzmienia, że robi wrażenie nadzwyczajnego jakiegoś instrumentu. Śpiewali przeważnie murzyńskie śpiewy religijne.

To i Owo

OPERA POLSKA W CHICAGO

Dowiadujemy się, że wkrótce Chicago będzie mieć operę polską, na czele z p. Stebelskim jako kierownikiem i reżyserem, a pewni jesteśmy, że p. Stebelski dołoży starań by ta pod każdym względem była nią w całem tego słowa znaczeniu.

* * *

Obowiamy się tylko, czy w tak krótkim czasie będzie możliwem pokonać wszelkie trudności co do chórów, ich gry i akcji z tem złączonej.

* * *

Siły są, lecz praca nad niemi będzie bardzo uciążliwa, o ile traktować sprawę będziemy na serjo. Wierzę mocno, że śpiewacy zgrupują się około p. Stebelskiego, który dał dowód w swych koncertach w Chicago, że jako tenor z tak bogatym głosem, w zupełności odpowie swemu zadaniu, lecz nad chórami i nad innymi solowymi partjami, radzilibyśmy się poważnie zastanowić, przynajmniej poświęcić czas dłuższy, by uniknąć tego, co niestety Chicago już przeszło.

* * *

O tyle większą będzie zasługa p. Stebelskiego, że podejmuje się przygotować tę operę z sił naszych, czyli że chce nas podnieść wyżej wobec świata muzycznego i temsamem kształcąc swych własnych rodaków, daje podwaliny pod polską operę w Chicago.

* * *

Ponieważ sprawa ma być traktowaną poważnie, dlatego też niech i nam będzie wolno wypowiedzieć się otwarcie co do dyrygenta orkiestry i t. p. sprawy złączone, a to z tego względu, że nie życzylibyśmy sobie ażeby się powtórzyło to co miało miejsce z operetką "Hrabia Luxemburg."

* * *

W tym wypadku eksperymentów robić nam nie wolno, jeżeli dana jednostka wykazała swe "zdolności" ujemne. W razie czegoś, gdyby ktoś chciał zarzucić piszącemu jakąś osobistość, możemy służyć przedrukiem głosów prasy, dzienników Związkowego i Ludowego, a nawet i piszącego "obronę" mogę zamieścić.

* * *

Dane jednostki absolutnie nie nadają się do kierownictwa i o ile ci chcą być "O. K." nie przyjmą tego stanowiska, a o ile to zrobiły, cofną partyturę reżyserowi, gdyż tu rozchodzi się o rzecz większej wagi.

* * *

Wiadomość ta, skoro rozeszła się w kółku wielbicieli muzyki, zrobiła dodatnie wrażenie i choć nie znamy p. Stebelskiego jako reżysera, lecz wierzymy jego słowom, że takowych na wiatr nie rzuca, a będzie to dla nas wielką dumą, że Chicago choć spóźnione, za przedmieściem podąży, a ambicją naszą będzie, by stanąć wyżej i to jak najwyżej.

* * *

Wkrótce ukaże się odezwa p. Stebelskiego do śpiewaków chóru operowego, niechaj nikt nie odmawia i stawi się na zew, bo tego wymaga nasz honor śpiewaczy, o ile przedmieście już nas wyprzedziło.

* * *

Ja osobiście widzę w p. Stebelskim siłę pożądaną i oddawna oczekiwaną na gruncie chicagoskim i gorąco polecam wszystkim współpracę na tem polu.

B. J. Zalewski.

SŁOWNICZEK
Znakomitszych Muzyków

napisał
GUSTAW ROGUSKI
Prof. Warsz. Inst. Muzycznego

UWAGA: Słowniczek Znakomity Muzyków jest do nabycia w księgarni M. Arct w Warszawie, Nowy-Świat 35, lub w głównym składzie w Ameryce w "Echu Muzycznem."

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

D a r g o m y ż s k i *Aleksander,* ur. 2 lutego 1813, zm. 29 stycznia 1869, kompozytor rosyjski. Napisał 3 opery: "Esmeraldę," "Rusałkę" i "Gościa Kamiennego" (niedokończoną), oraz balet ze śpiewem "Święto Bachusa." Bardzo popularne są jego dzieła orkiestrowe: "Fantazja fińska," "Kozaczek," "Baba Jaga" oraz pieśni, ballady etc.

D a v i d *Felicjan,* ur. 13 kwietnia 1810, zm. 29 sierpnia 1876, jeden z poważniejszych francuskich kompozytorów. Za młodu podróżował po Wschodzie, i stąd w jego dziełach przebija się nieraz wpływ wschodnich melodji. Z jego dzieł wokalno-orkiestrowych największego uznania doznała "Pustynia," inne, jak: "Mojżesz na Górze Synai," "Kolumb," "Eden," stoją o wiele niżej. Z pięciu jego oper najsłynniejszą jest "Lalla Roukh," grywana na wielu scenach europejskich. Pozostawił także 24 kwintety smyczkowe, dwa nonety na instrumenty dęte, symfonję i pojedyńcze pieśni.

D e l i b e s *Leon,* ur. 21 lutego 1836, zm. 16 stycznia 1891, francuski kompozytor oper i baletów, zawdzięcza sławę najlepszemu swemu dziełu: baletowi "Coppelia." Z czterech jego oper wyróżnia się nad inne: "Le roi l'a dit."

D o b r z y ń s k i *Ignacy Feliks,* ur. 25 lutego 1807, zmarły 9 października 1867; głośny swojego czasu pianista i kompozytor. Napisał: operę "Monbar" czyli "Flibustjery," "Święty Boże" na chór, sola i orkiestrę, koncert fortepianowy, mszę, trzy uwertury, dwie symfonje, sekstet smyczkowy, dwa kwintety i dwa kwartety smyczkowe, trio fortepianowe, i inne kompozycje fortepianowe i do śpiewu.

D o n i z e t t i *Kajetan,* ur. 29 listopada 1797, zm. 8 kwietnia 1848 r., autor 64-ch bardzo melodyjnych oper, których pewna część obiegła w swoim czasie wszystkie główniejsze sceny europejskie, a z kilkoma z nich dziś jeszcze można się czasem spotkać. Za najlepsze jego opery uchodzą: "Łucja z Lamermooru" i "Córka regimentu," następnie "Napój miłosny," "Faworyta," "Lukrecja," "Don Pasquale" i "Anna Bolena." Donizetti pisał także i kompozycje religijne, oraz różne drobne utwory.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

ELWIRA KOROTYŃSKA

JASEŁKA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

H e r o d (*z powagą*):
Głupia niewiasto, nie rozumiesz zgoła,
Że idzie tutaj nie o dziecko twoje,
Lecz o Królestwo, które kiedyś zdoła
Być może wydrzeć przez, z ojcem swym boje.
W księdze proroków jest już wypisane,
Że w tym to roku, w tym dniu i miesiącu,
Zrodzi się dziecię, któremu oddane
Będzie Królestwo, a zabrane słońcu.
(*Królowa rzuca się do nóg*)

K r ó l o w a:
Pójdę z nim razem gdzieś w dalekie strony,
I ślad już po nas będzie zagubiony...
Dopiero kiedyś obejmie twe trony
Mój ulubiony...

H e r o d (*w złości wskakuje i stuka berłem*):
Precz stąd niewiasto! bo na wszystkie bogi,
Nie ujrzą ciebie te królewskie progi,
W ciemnię bezdenną i wieczystą głuszę
Wysłać cię muszę!...
(*Żołnierze niosą małego syna Heroda — królowa rzuca się ku nim*).

H e r o d:
Szybko żołdaku! Gdzież męstwo jest twoje?
Trwożnym tak jesteś, jak słaba niewiasta,
Zabijaj szybko, bacz na słowo moje,
Bo tchórzów ścinać ja każę i basta!
(*Żołnierz przebija mieczem dziecko, Królowa mdleje, służebne i paź wynoszą ją z sali*).

H e r o d (*sam*):
Jestem spokojny! Nikt mi już nie zdoła
Wydrzeć Królestwa — dzieci pomęczone...
Już się proroctwa nie obawiam zgoła,
Do śmierci dzierżyć tę będę koronę!...

G ł o s z O d d a l i:
O, nie, Herodzie! chociażbyś ty trony,
Wszystkoś na świecie posiadł w jednej chwili,
Spokój nie twoim! Będziesz potępiony,
Bo miljon dzieci umęczonych kwili...

H e r o d (*z przerażeniem*):
Kto to! gdzie śmiałek, co króla obraża?
Gdzie on? Hej straży! ktoś króla znieważa!...
Co to? Milczenie... Gdzież służba, żołnierze?
Czyż groza wszystkich w swoje szpony bierze?
(*Ukazuje się widmo w bieli*).

H e r o d (*chce przebić sztyletem, ale bez skutku*):
Kim jesteś? powiedz — nie boję się ciebie...
Ani na ziemi, ani nawet w niebie...
Niema nikogo, kimbym się zatrwożył,
Lub miecz bez skutku do pochwy swej włożył...

W i z j a:
Jam jest sumienie! Wielka moja władza,
Słowo me jedno szał w życiu sprowadza...
Ja nie zabijam ni mieczem, ni bronią,
Lecz wspomnień siły za tobą pogonią...
Przed uszy twoje kłaść będę kwilenie,
Przed pamięć twoją dziatek umęczenie...
Szał cię ogarnie, robak ciało stoczy,
A zbrodnie twoje przywiodę przed oczy...
(*Znika, Herod leży zemdlony, zdala śpiew*):
W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie,
Błogo im będzie.
Chwałę Bogu wyśpiewują, wesoło wszędzie.
Anioł pasterzom zwiastował, że się narodził
Nas udarował;
Król Herod się zafrasował,
Dziatki pobić dał.
Bili, siekli, mordowali, srodzy katowie,
Wielcy zbójcowie.
Krzyczą dziatki, płaczą matki
Bardzo rzewliwie.
Od piersi im wydzierali i rozcinali,
Rycerze mali, z matkami się pożegnali,
Żal to nie mały.
Tam krwawe łzy wylewały płaczliwe matki,
Kiedy ich dziatki,
Leżą niby barankowie, lub w polu snopki;
Ręce matki załamują, włosy targają
I omdlewają.
Aż niebiosa przebijają, serdecznie łkają.
O, Herodzie, okrutniku! Twoja to wina,
Że twego syna
Między dziatkami zabito; co za przyczyna?
Chciałeś trafić na Chrystusa, Syna Bożego,
Ale Go z tego
Nie wykorzenisz Królestwa, boć niebo Jego.

SCENA 4.

(*Święty Józef w kącie stodoły siedzi na słomie i czyta z księgi modlitwy, naraz ukazuje my się Anioł*).

Ś w i ę t y J ó z e f:
Ach!

A n i o ł:
Nie trwóż się, starcze bez winy...
Z tej oto jestem przyczyny,
Że Herod w ogromnej trwodze
Nawet swej żonie niebodze
Odbierać dziecko rozkazał,
Zbrodnią okrutną się zmazał.

Ś w i ę t y J ó z e f:
Czemuż się, czemuż tak stało?
Skąd złe to na nas powiało?
Biedna nieszczęsna dziecina,
Jakaż, ach! jakaż jej wina?

A n i o ł:
Królowie mędrcy ze wschodu
Przyszli w imieniu narodu,
Hołd złożyć Bogu swojemu,
Zbawicielowi naszemu.
Królem Go świata nazwali
Gdzie jest? Heroda pytali...
Król trwogą o tron przejęty,
Bojąc się, by Syn wasz święty
Nie zabrał jego korony
Rozkazał z Betleem strony
Wszystkie zabijać dzieciny,
By zginął i Bóg bez winy.
Zabierzcie więc swego Syna,
Śpieszcie, gdzie obca kraina,

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

4

Pocztylion z Lonjumeaux.

A. Adam.

Allegretto.

№ 24.

p leggiero f ff

Płatnerz. (Waffenschmiedt.)

A. Lortzing.

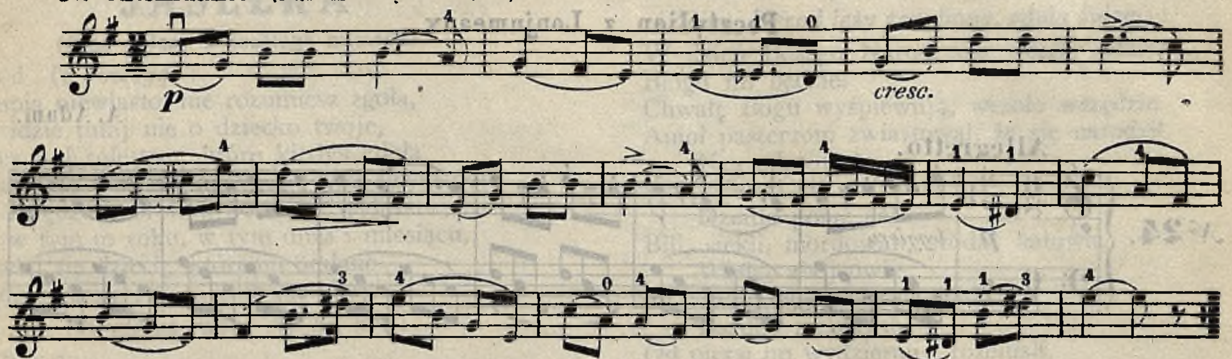
Allegro moderato.

№ 25.

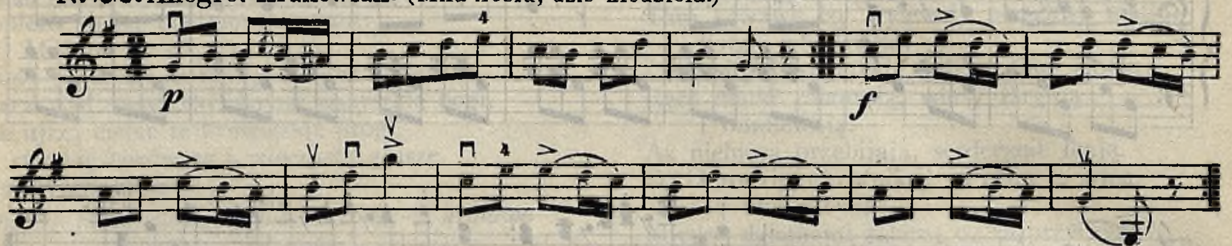
p f p f

26

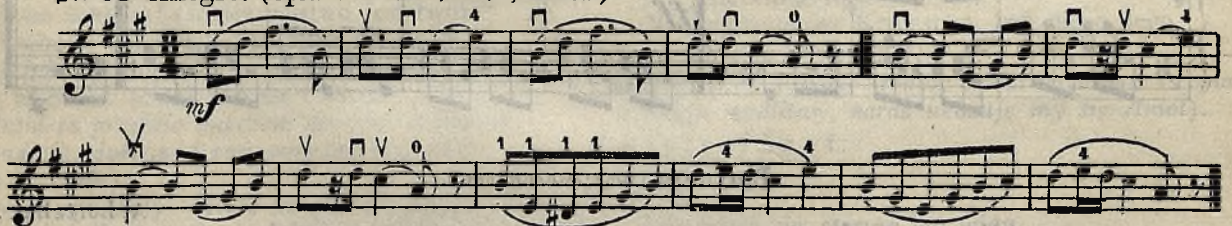
Nº 21. Andante. (Już miesiąc zaszedł.)



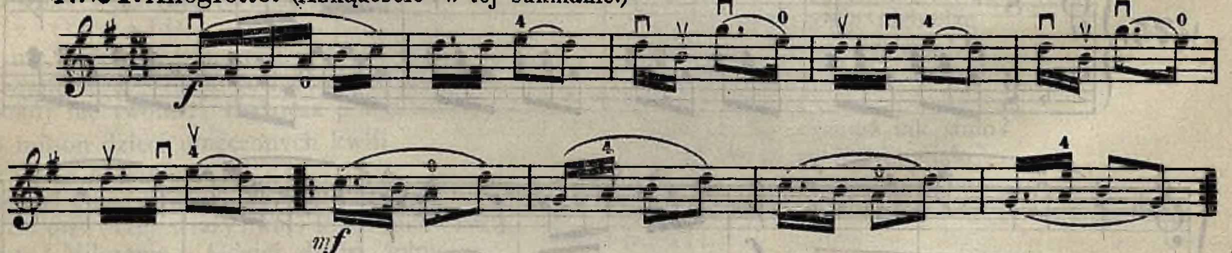
Nº 22. Allegro. **Krakowiak.** (Miła Zosiu, dziś niedziela.)
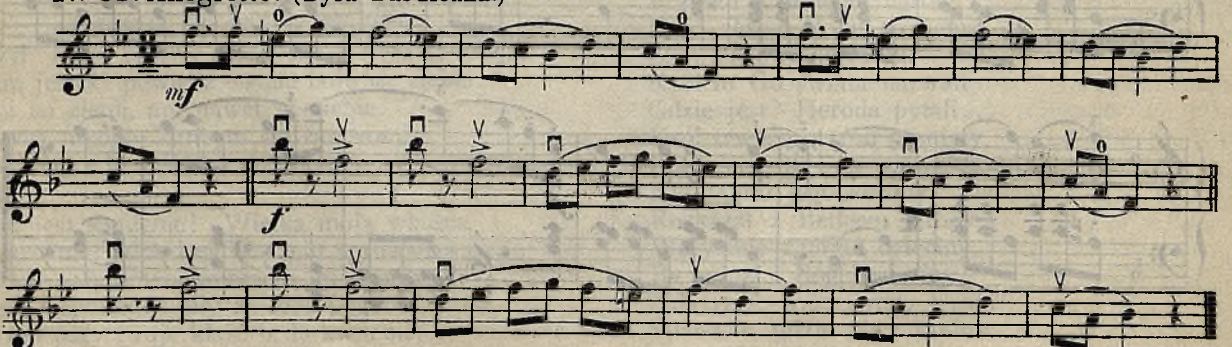


Nº 23. Allegro. (Sprawiedliwość, Zosiu, śmiała.)



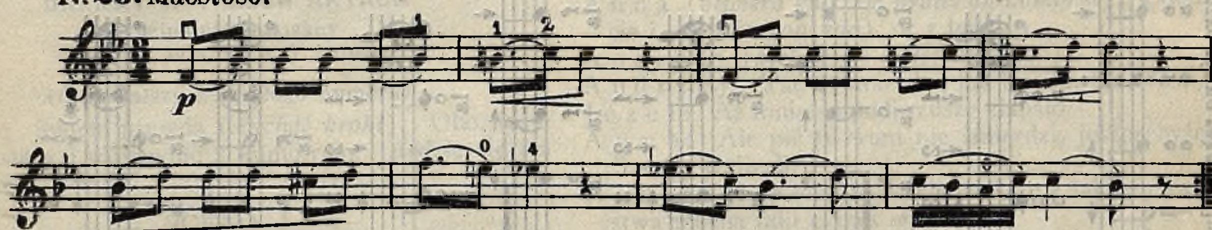
Nº 24. Allegretto. (Azkądeście w tej sukmanie.)



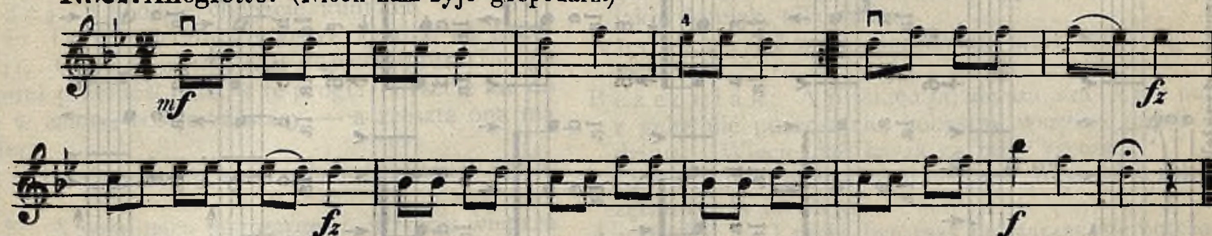
Nº 25. Allegretto. (Była Babuleńka.)



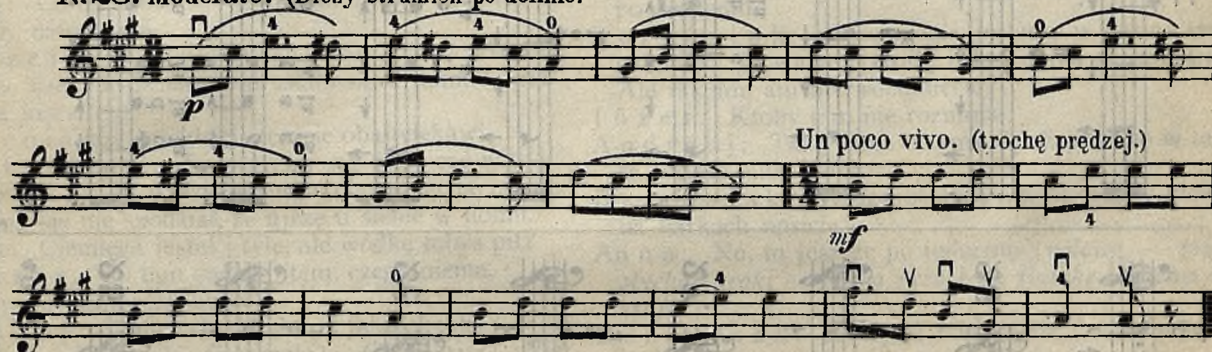
Nº 26. Maestoso.



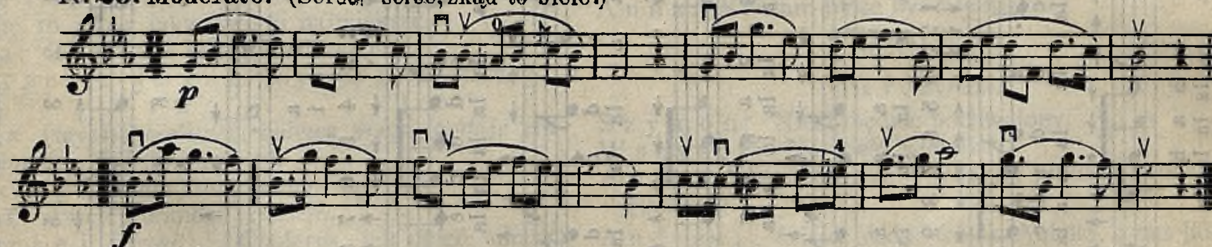
Nº 27. Allegretto. (Niech nam żyje gospodarz.)
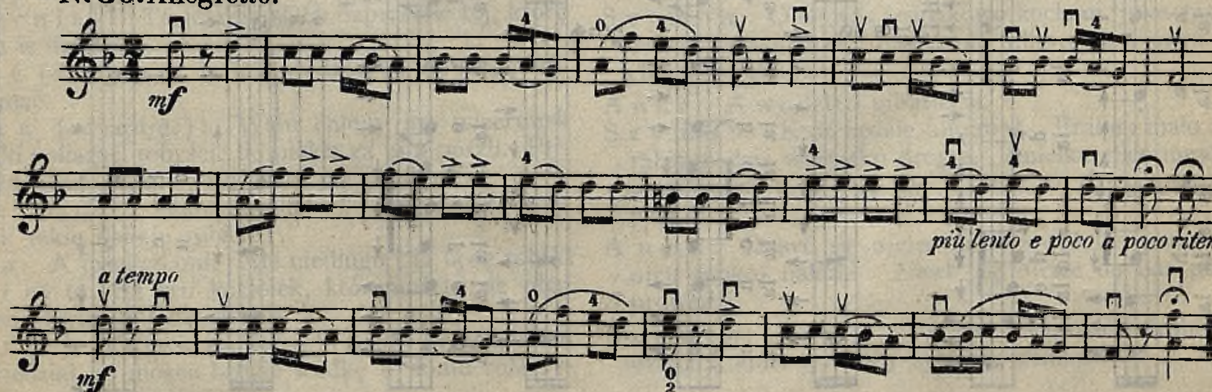


Nº 28. Moderato. (Bieży strumień po dolinie.



Nº 29. Moderato. (Serce, serce, zkąd to bicie.)



Nº 30. Allegretto.



UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

39

20. *) 1 2 3 4

c d e e f e f e d c d c
la la la la la la la la la la la la

21.

g a h h c h c h a g a g
la la la la la la la la la la la la

22. 1 2 3 4 5 6

c c d c d e d e f
la la la la la la la la la

f f e f e d e d c
la la la la la la la la la

23. 1 2 3 4 5 6

g g a g a h a h c
la la la la la la la la la

c c h c h a h a g
la la la la la la la la la

24. 1 2 3 4 5 6

c c d e e f
a o e i o u

e f e d c
a o e i e

*) Liczyć równo ręką podług kierunku strzałek.

40

25. 1 2 3 4 5 6

g g a h h c
a o e i o u

h c h a g
o o e i e

26. 1 2 3 4 5 6 7 8 9

c c d c d c d e e f e f e f
la la la la la la la la la la la la la la

e f e d c d c
la la la la la la la

27.

g g a g a g a h h c h c h c
la la la la la la la la la la la la la la

h c h a g a g
la la la la la la la

28. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

c d d e d e f e d c d e f
la la la la la la la la la la la la la

g a a h a h c h a g a h c
la la la la la la la la la la la la la

Księżycówka

DRAMAT W TRZECH AKTACH
oryginalnie napisany

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

A n n a: Święta prawda (*słychać kroki*). Oho, idzie już i stary i to pewnie z kumotrem. Będzie się też dziwował, będzie!...

SCENA 4.

Ciż, Andrzej i Józef.

A n d r z e j: Chodźcie, chodźcie, kumoter.

J ó z e f: Dobry wieczór kumoszce (*patrzy na Bezecniaka*). O, co ja widzę! pan Bezecniak tutaj? Cóż za interes przyniósł pana w te progi? Przecie nie do Zośki w zaloty, boście za stary — a zresztą ona ma kawalera.

A n n a: Tu coś lepszego, jak zaloty (*pokazuje kociołek*).

J ó z e f: A wam naco taki garnek? Przecie wieprza nie bijecie, cobyście w nim smalec topili.

A n n a: Co tam smalec. To pikantniejsze niż smalec, choćby nawet gęsi.

A n d r z e j (*oglądając kociołek*): Hm, hm—cudaczna rzecz. Ciekawym nacoby to zdało się w domu? Siadajcie kumotrze.

B e z e c n i a k: A widzicie, coście obaj ciekawi.

J ó z e f: Okrutnie. Ja pierwszy raz takie coś widzę.

A n d r z e j: Ja widziałem w oknie u blacharza, ale nigdym się nie spodział, że ujrzę u siebie w domu.

A n n a: Ciemięga jesteś i tyle, ale wódkę tobyś pił?

A n d r z e j: Co tam gadać o tem, czego niema.

A n n a: A jakby tak było?

A n d r z e j: Niby co? Miałabyś jakąś kapkę?

A n n a (*wyjmuje obie flaszeczki*): Ot widzisz! Nie lecisz jeszcze ze stołka? (*bierze kieliszek i nalewa*).

J ó z e f: Kumotra chyba cuda robi. Mieć dzisiaj wódkę, to jakby jakie święto największe.

A n n a: Takie cuda robi pan Bezecniak.

A n d r z e j i J ó z e f (*zrywają się ze stołków*): Co?

A n n a (*wypija kieliszek, nalewa drugi, podaje Andrzejowi*): Pij do kumotra.

A n d r z e j: Kumotrze, aby nam się.

J ó z e f: Pijcie z Panem Jezusem.

A n d r z e j (*wypił*): Cholerna, jak ogień, niczem dawna u Nalepy.

B e z e c n i a k: To jeszcze słaba naprzeciw tej, którą mam w domu.

J ó z e f (*do Anny*): Lejcie prędzej, bo nie mogę wytrzymać.

A n n a (*nalewając*): Wam chłopy ino wizerunek wódki pokazać, tobyście do piekła za nim poszli. Pijcie zdrowi. Niech wam służy jak najdłużej.

J ó z e f (*pije*): Cudzie boski! I to wy panie Bezecniak takie delicje robicie?

A n n a: A juści co oni. Ale niedługo i ja będę robić! Ot i na to jest ten kociołek, któremuście się obaj przed chwilą tak dziwowali.

A n d r z e j: Patrzcie się ludzie! Ktoby przed rokiem powiedział, że można będzie wódkę w domu robić.

J ó z e f: Prawdziwie, że to dziwne okropnie. Ale z czego i jak?

A n n a (*otwiera kluczem drzwi do komórki*): Chodźcie i patrzcie (*oni idą*), ot z tego.

A n d r z e j (*kichnął — Józef dwakroć*).

A n d r z e j: Tać to śmierdzi, jak trzysta cholerów.

J ó z e f: Aż mnie za podbrzusze złapało.

A n n a: Ale pić to wam nie śmierdzi, jeszczebyście flaszkę wylizali.

A n d r z e j: Ktoby to powiedział, że z takiego świństwa można taki cymes sporządzić.

B e z e c n i a k: Ten, coście pili, był jeszcze z gorszego. Z tego, co wasza zakisili, będzie poprostu coś, jakby koniak, albo likier.

A n d r z e j: I wy to Bezecniaku takie dobroci gotujecie?

B e z e c n i a k: A juści, co ja, ale sza, sza — ani pary z gęby nie puszczajcie, bobyśmy wszyscy poszli do dziury. Wiecie, jak karzą za takie rzeczy.

J ó z e f: Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami. Ja to wiem.

A n d r z e j: I mnie dwa razy powtarzać nie potrza.

A n n a: Kiedyście tacy pojętni, to se wypijcie jeszcze po jednemu.

B e z e c n i a k: Jeszcze dziś zrobimy u was ze trzy galoniki. Ja waszej pokażę i do ostatka przypilnuję. Ale nikomu ani me, rozumiecie?

J ó z e f: Ktoby tam nie rozumiał.

A n d r z e j: Taką rzecz trzyma się skrycie, bo w tem są tysiące, albo dziura.

B e z e c n i a k: Widzę, że obaj nie od parady głowy na karkach nosicie.

A n n a: No, to jeszcze po jednemu (*nalewa, — piją; słychać kroki — Anna przechyla flaszkę i chowa do szafki*).

B e z e c n i a k: Kociołek schowajcie (*Anna wynosi kociołek*).

(*Pukanie*)

A n n a: Kto tam może być? (*otwiera*).

SCENA 5.

Ciż i Szymon.

S z y m o n: Niech będzie pochwalony.

W s z y s c y: Na wieki wieków.

A n n a: Witajcie ojcze — cóż tak rzadko do nas zaglądacie?

A n d r z e j: Ojciec widać woli u Anielki, o nas jakoś zapomniał.

S z y m o n: Obie was jednakowo kocham, jako swoje dzieci, ale widzicie Anielka ma kilkoro drobiazgu — chodzi do pracy.

A n n a: A wy dzieci pilnujecie.

S z y m o n: Któż będzie pilnował. Franek mało zarabia, a dziś wszystko drogie. Anielka chce mężowi pomódz, no i ja chcę choćby tem, że dzieci przypilnuję.

A n n a: Dosyć się ojciec napracowałeś. Jużby się ojcu spokój należał. Niech się ojciec do nas przeprowadzi.

S z y m o n: Do was? A poco? Nie macie drobnych dzieci, a mnie tęsknoby było bez wnuków.

A n d r z e j: Aleby ojciec miał spokój. Siedziałby sobie wygodnie i fajkę pokurzał, albo pacierz mówił.

S z y m o n: I chodzący może się człowiek modlić, byle tylko szczerze (*patrzy się na Bezecniaka*).

B e z e c n i a k (*do Anny*) : Coś stary krzywo na mnie patrzy. Trzeba mi wyjść. Za chwilę wrócę . (*Głośno*) No, mnie czas do domu.

S z y m o n: Kociołków pilnować.

B e z e c n i a k: A wam dziadu co do tego? Nie wtrącajcie nosa, gdzieście nie dali grosza.

S z y m o n: Ja tam do was nosa nie wtrącam. Mógłbym was na policję zameldować, ale nie czynię tego. W oczy jednak ostrzegam was, póki czas.

B e z e c n i a k: Co was moje interesa obchodzą.

S z y m o n: Nic mnie nie obchodzą, ale wam jeno mówię, że jak nie zaprzestaniecie tej bezecnej roboty, to panie Bezecniak bardzo bezecnie skończycie.

B e z e c n i a k: Bądźcie wszyscy zdrowi. A wy dziadku nie martwcie się o mnie, lepiej pomyślcie o Bogu i o śmierci, bo ta już za wami chodzi.

S z y m o n: Oj, że chodzi to chodzi — ale bliżej chodzi za tobą — ha-ha-ha — nie wierzysz?

B e z e c n i a k: Dobrej nocy (*wychodzi*).

SCENA 6.

Ciż prócz Bezecniaka.

S z y m o n (*patrzy długo w stronę gdzie wyszedł Bezecniak*) : Poco on tu był? Co za konszachty macie tym oczajduszą?

A n n a: Ot tak sobie. Po starej znajomości odwiedził nas i przyniósł kapkę. Chce ojciec spróbować? Wcale od dawniejszej nie gorsza. (*Wyjmuje flaszkę, z której nie skończyła dopić.*)

S z y m o n: I ty — ty to świństwo pijesz? Męża może częstujesz? A wieszże ty, co to za trucizna?

A n n a: Co? Trucizna? A czy to ojciec dawniej nie piłeś?

S z y m o n: Nie gardziłem nigdy kieliszkiem, ale dawniej była inna wódka.

A n n a: Ta lepsza jeszcze. Niech ojciec spróbuje kieliszek (*nalewa*).

S z y m o n (*wydziera jej kieliszek i wyrzuca przez okno*) : Precz! Precz z tem. To trucizna! To śmierć! To gorsze od samego szatana. Ja — ja wiem, co to znaczy!

A n n a: Skąd ojciec możesz wiedzieć

S z y m o n: Skąd? Pytacie skąd wiem? To dużo opowiadania — chyba jutro. Ale proszę, zaklinam, nie pijcie, bo to straszne. Mnie czas do domu. Wkrótce zajrzę znowu do was, to wam opowiem historję jednego pijaka, któremu księżycówka rozum odebrała i całej jego rodzinie życie zniszczyła. No, żegnajcie — a nie pijcie (*staje we drzwiach*).

A n n a: A możeby tak Andrzej odprowadził ojca do domu?

S z y m o n: Nie potrzeba. Widzę jeszcze dobrze, bo księżycówki nie piję. A ona oślepia i oczy ciała i duszy (*wychodzi*).

A n d r z e j: Pocoś ty mu to pokazała? Szkoda daru bożego. Jeszczebyśmy mieli po jednemu.

A n n a: Jutro niedziela. Posiedzim do północy — jeszcze się zrobi. Myślę, że i Bezecniak wkrótce będzie z powrotem. Zobaczycie, jaki z niego gorzelnik. Za nic przy nim pan Mitręga z Wiklinówki.

J ó z e f: E — chyba takiego jak pan Mitręga niema i nie będzie drugiego.

A n n a: Zmienicie swoje zdanie, gdy Bezecniaka przy robocie zobaczycie.

J ó z e f: Ano, to się będzie czemu przypatrzyć!

A n n a: Oj, że będzie, to będzie. Powiadam wam, cieknie takim cieniutkim ciurenkiem jak nieprzymierzając ze sikawki do oczu, najpierw mocna, jak ogień, potem trochę słabsza i tak dalej i dalej, aż zacznie się czysta woda. Cuda, powiadam wam, cuda prawdziwe (*słychać kroki*). Zdaje mi się, że i Bezecniak już wraca.

SCENA 7.

Ciż i Bezecniak.

A n n a: Myśleliśmy, że już nie przyjdziecie.

B e z e c n i a k: Ale ba! co się rzekło, to się dotrzyma. Przynieście kociołek (*Anna to czyni*). Zasłońcie okno — zamknijcie drzwi jedne i drugie (*Anna to czyni*). A teraz zaróbcie ciasto tak jak na kluski.

A n n a: Z jajkiem?

B e z e c n i a k: Nie trzeba, na samej wodzie.

(*Bezecniak majstruje koło kociołka, Anna gniecie ciasto, Andrzej i Józef przypatrują się robocie, gestykulując.*

(*Podczas tego spada kurtyna*)

Koniec Aktu I.

AKT II.

Scena przedstawia pokój jadalny. Stoły zastawione przekąskami i flaszkami. Przy stołach siedzi kilku gości. Z drugiego pokoju słychać grę na fortepianie i skrzypcach, przytupywanie i krzyki tańczących. Stefan sam przy pustym stole.

SCENA 1.

S t e f a n (*przy jednym stole, do gości przy drugim*) : Hej wy tam, możeby tak który przysiadł do mnie, siedzę sam, jak palec.

G o ś ć od drugiego stołu: A ty nie możesz przysiąść się do nas? Widzisz go, jaki mi pan.

S t e f a n: Pan nie pan, ale weselny, jako i wy. Tak samo stać mnie położyć piątkę na wykup, jako i was.

G o ś ć II: Jak nie chcesz do nas, czemuż nie idziesz tańcować — jeszcześ młody.

S t e f a n: Kiedy się na nogach nie mogę utrzymać.

K o b i e t a od 3 stołu: Mógłby się z dziewuchą razem obalić, a wtedy byłaby kumyndyjo. Lepiej, co se cicho siedzi.

G o ś ć od 2go stołu: Jakby tak z wami poszedł, tobyście go utrzymali. Tęgie macie giry.

G o ś c i e przy 2gim stole: Ha-ha-ha! A to wam kumoter przypiekli. Zdrowie wasze Jakóbie!

G o ś ć II: Panie Boże zapłać. Ile kropel.

S t e f a n (*śpiewa półgłosem*) :

Ile kropel w morzu, ile gwiazd na niebie,
Tylem ja łez wylał dziewczyno przez ciebie!
A com wódki wypił, by zalać zmartwienie,
Toby z niej powstały głębokie strumienie.

(*zasypia*)

(Ciąg dalszy w następnym numerze)



MONOLOGI I DYALOGI DLA CHŁOPCÓW

MACIEK WIECHEĆ U DOKTORA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

bocie człowiekowi ciepło, jeno raz wleciałem het, ze łbem pod lód, kiele młyna i nim mnie młynarczyki wyciągnęły, nim dowlókłem się do chałupy, nim ściągnąłem z siebie mokre odzienie, to niby mi było krzynkę zimno i zębami klekotałem jak bocian. A! wielmożny konsyljarz pyta, czy miałem jaką kurację? Niby czy mnie kto lekował? A juści, lekowali, lekowali dobre ludzie; jedno nadało, drugie nie nadało, a w kuracji byłem cięgiem. Jakie doktory? Po prawdzie, konsyljarzów nie szukałem, bo gdzie to ta u nas na wsi! Zanim się człowiek doczeka jarmarku, to i choróbsko całkiem zmoże, a naumyślnie według lekowania jechać, to i mitręga i koszt duży. I dziśbym ja, po prawdzie powiedziawszy, do wielmożnego konsyljarza nie przyszedł, jeno raz, że jarmark, a po drugie, że mi nasz rządca ze dwora naraił, żeby koniecznie być... to i przyszedłem, i oto dopraszam się łaski wielmożnego konsyljarza, żeby wielmożny konsyljarz dał co takiego, żeby albo na jedną, albo na drugą stronę; bo już mi się zmierziło to cherlanie, a najgorzej ono zimno i ból po gnatach... Ma być śmierć, niech będzie śmierć, jeśli taka wola Boga miłosiernego, a ma być lepiej, niechże będzie lepiej, bo podług gospodarskiej potrzebności, jak chłop zdrowia dobrego nie ma, to nawet tyle nie znaczy co baba...

Skoro wielmożny konsyljarz chce wiedzieć prawdę, jakie miałem lekowanie, to powiem zara. Jakem się przy onych kamieniach podźwigał, to jedna kobieta znająca powiedziała, że to musi nie co, jeno urok, albo zadanie i że trza odczynić. Odczyniła i okadziło mnie zielem siedmiorakiem, ale nie bardzo to nadało. Później kowal nasz przyszedł i powiedział, że to musi nie co, jeno zła krew, a jak nie zła krew, to suchy ból, a jak nie suchy ból, to pewnikiem psotny wiater — niby zawianie. Tak oto, wielmożny konsyljarzu, wysmarował mnie psiem sadłem i kazał wypić trzy kieliszki wódki z pieprzem, trzy bez pieprzu i znowu trzy z tłustością i ukłaść się przy piecu i przykryć kożuchem... Ano, juści nie mogę powiedzieć — krzynkę nadało. W gorącość mnie wrzuciło i przeleżałem tak dwa dni, a trzeciego dnia jużem trochę łaził i chociaż kole bydła obrządek uczyniłem, sieczki trochę narznąłem, ale zawdy do swojej siły przyjść nie mogłem... Dopieroż moja kobieta poczęła z babami rajcować; raiły, raiły i przed chałupą i w karczmie i tak i siak, aż naraiły, żeby z trzeciej wsi kobietę jedną sprowadzić, co próbantka jest i znająca na wszystkie cztery boki, a powiadają, że takie ma ślepie, co niemi widzi w człowieku, jak we śklance... Sprowadziły oną Walentowę, tak się niby ta baba zowie, i znów poczęły rajcować, aż się wpakowały, niby do mnie, do izby, osiem babów i dziewiąta dziewka Jagna, ale ta bardziej z ciekawości niż do pomocy... Wpakowały się i powiadają niby do mnie: "Ot, nie bójta się, Macieju, wszystko bajki: wątroba się w was zruszyła i poszła tam, gdzie nie potrzeba;

(Ciąg dalszy w następnym numerze)



MONOLOGI I DYALOGI DLA DZIEWCZĄT

NA JEDNEJ GŁOWIE

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

— Prawdę mówię, bo aż się prześwietny sąd podnosić Mówię, gadam, ale, bez urazy prześwietnego sądu i honoru, to nie mnie się godzi karać za głupi garnek, ale dziewkę wziąść, głowę jej ogolić, smołą oblać i pierzami obsypać, a wyświecić ze wsi i z gminy, żeby miała nauczkę, jak należy starszych ludzi szanować i posłuch znać.

W gardle mi zaschło, mało się nie zatchnęłam, gorącość na mnie uderzyła, płacz mnie porwał, a żem była z tego zmartwienia zaziębiona, więc i kichanie mnie napadło i kaszel, aż stróż sądowy ze świadkami wyprowadzili mnie z sądu na dziedziniec. Przysiadłam na kamieniu, łzy otarłam i posiedziałam tam ze trzy pacierze, aż nadchodzi dziedzic; zły jak wilk, tylko wąsami rusza, powiada:

— Zawsze mi Kokosińska bigosu narobi, tfu! — powiada — niech Kokosińska idzie na folwark i pilnuje swojej roboty spokojnie, bez awantur; dziś udało mi się Magdę ułagodzić, że cofnęła skargę, ale — powiada — na drugi raz wdawać się w takie rzeczy nie będę i pójdzie Kokosińska do kozy, jak niepyszna.

Splunął i poszedł.

Pan Bóg widzi moją krzywdę sierocą, mój żal. Zapłakałam, jak małe dziecko (*płacze*). Dziedzic Magdę łagodził, łagodził ją! Znam ja te łagodności, znam! Wypatrzę i, szelma ze mnie, jeżeli dziedziczce dokumentnie wszystkiego nie opowiem. On ją łagodził! Za moje dobre, za moje serce, za moją pracę, za gęsi, za indyki, za takie spaśne wieprzki, za takie prosiąteczka śliczne, za takie sery! On ją łagodzi, a na mojej jednej głowie wszystko: samych krów dwanaście, cztery dziewki, tyle drobiu, cały, z przeproszeniem, chlew...

(*Głos z za sceny*: "Kokosińska! Kokosińska!")

— Idę, idę! Wiem; zmarniałoby wszystko beze mnie, skapiało, cały folwarkby przepadł... A dziedzic ją łagodzi za moją krzywdę... on ją jeszcze łagoddzi!!

(*Odchodzi, wybuchając płaczem*).

* * *

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

* * *

Opera poznańska w przeciwieństwie do warszawskiej (w tym roku) przeżywała bardzo ciężki i bolesny kryzys. Został rozbity świetny zespół solistów, orkiestry długi czas nie było; o otwarciu sezonu nie mogło być w tych warunkach mowy. żeby śpiewacy nie próżnowali postanowiono grać operetki z akompanjamentem orkiestry wojskowej, a tymczasem prowadzono rozmowy z właściwą orkiestrą. O co właściwie się rozchodziło, nikt nie wiedział. Przedmiotem nieporozumień przypuszczalnie były gaże, ale niektórzy mówią, że jeszcze coś innego. Na tych przewlekłych i zdaje się głównie nieumiejętnych rokowaniach obie strony straciły bardzo dużo. Długo znów trzeba będzie pracować nad przywróceniem poprzedniego kwitnącego stanu i dobrej tak nieoględnie narażonej sławy opery poznańskiej.

Opera pomorska. Nowo zorganizowana pod tą nazwą objazdowa opera ma obsłużyć Toruń, Bydgoszcz i Grudziądz. Dyrektorem został mianowany były kapelmistrz opery poznańskiej p. Jerzy Bojanowski. Na otwarcie, które miało nastąpić około 15 b. m. w Toruniu, wybrano "Halkę."

Opera lwowska po długim i przewlekłym kryzysie została jednakże utrzymana przy życiu pospołu z operetką. Dyrektorem miejskich teatrów lwowskich został mianowany p. Barwiński. Operę lwowską należałoby jednak oddać w czyjeś energiczne i fachowe ręce.

Katowice starają się zorganizować w tym roku przedstawienie operowe w swym teatrze. Podobne słuchy krążą i o Wilnie w związku z imprezą Osterwy. Kraków zdaje się już zupełnie zarzucił myśl stworzenia i utrzymania u siebie stałego teatru operowego. W ciągu lata zjechała do Krakowa na gościnne występy część opery warszawskiej, ale zbytniego powodzenia nie zaznała. Osobliwością było urządzenie przedstawienia operowego na dziedzińcu Wawelskim. Ciekawe są przyczyny, dla których Łódź (drugie zdaje się z rzędu miasto w państwie) nie może się zdobyć na własny teatr operowy. Przecież Stanisławów nawet czynił kiedyś wysiłki w tym kierunku.

Feliks Nowowiejski napisał prolog bohaterski na chóry, orkiestrę, organy i deklamację p. t. "Testament Bolesława Chrobrego." Pierwsze wykonanie przez poznański chór "Harmonja" pod dyr. St. Kwaśnika nastąpiło w niedzielę 13 b. m. na otwarciu nowego mostu Bolesława Chrobrego w Poznaniu w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.

Józef Śliwiński objął kierownictwo Instytutu Muzycznego w Krakowie, którego założycielką i kierowniczką była niedawno zmarła Klara Czopp-Umlaufowa.

Karol Namysłowski, słynny twórca włościańskiej orkiestry symfonicznej, zmarł 25 sierpnia w majątku rodzinnym Chomęciskach Szlacheckich. Orkiestra jego pod batutą syna Stanisława odbyła niedawno podróż propagandową po Ameryce.

"Pan Twardowski," balet Różyckiego, wystawiono 9-go lipca w Pradze w Narodnem Divadle z wielkim przepychem i powodzeniem.

Balet warszawski wyjeżdża w przyszłym sezonie na szereg występów do Barcelony.

W Gostyniu odbył się interesujący koncert, na program którego złożyły się utwory klasyków: Mozarta, Haydna, Handla, Glucka, następnie Schuberta, Chopina i in. Specjalnie należy podkreślić wykonanie "Vesperae solennes" Mozarta i "Mszy G dur" Schuberta. Koncert odbył się pod kierownictwem Dr. Babiaka.

W Warszawie odbył się koncert "Pieśniarek Polskich." Jest to zespół żeński, który zorganizował kapelmistrz A. Sielski przeważnie z uczących się śpiewu pań.

XXV. Koncert "Polskiej Kapeli Ludowej" poświęcony był wyłącznie twórczości jej kierownika i założyciela p. St. Kazury. P. Balczewska-Moczulska wykonała szereg pieśni solowych. Publiczność gorąco przyjmowała kompozytora. Przegl. Muz.

Książki Tyczące się Muzyki i Inne Dzieła
Dzieła Teoretyczne w Zakresie Muzyki oraz Nowości Muzyczne

O znaczeniu etycznem muzyki. B. Kompfówna .35c
Najważniejsze przepisy dotyczące muzyki kościelnej. E. Gr. .85c
Stanisław Moniuszko, 1819-1919. A. Koehlerówna .40c
Muzyk jako przewodnik zespołów. W. Rzepko .10c
Uniwersalny Samouczek do śpiewu i muzyki. P. Maszyński .25c
Szkoła śpiewu (Elementarne Zasady) M. Hobrowski .35c
Zbiór 30 Pieśni na 3 i 4 gł. żeńskie (szkolne). L d'A. Dietz 1.10
Osiem utworów muzycznych do śpiewu i na fortepian .50c
Artykuły Redakcyjne o śpiewie i muzyce I. B. J. Zalewski .35c
Artykuły Redakc. o śpiewie i muzyce, zesz. II. B. J. Zalewski .35c

Sztuczki Teatralne dla Młodzieńców

Narodziny Pieśni. 6 osób, komedja w 1 akcie. R. Rol .15c
Trafił Marek na Marka. 8 osób, komedja w 1 akcie. W. Alp .25c
Jakem Anatol Pafnucy! 9 osób, krotoch. w 1 akcie. Z. S. .25c

Sztuczki Teatralne dla Dziewcząt

Doskonała Kuchmistrzyni. 5 osób, krot. w 1 akcie. Iks .35c
Kamyk i Róża. 3 osoby, jednoaktówka. C. Wolniewiczówna .15c
Ostatni raz. Djalog w 1 odsłonie, 2 osoby. Z. Ślaska .15c
Złota Marysia. 5 osób, kom. w 1 akcie. E. Korotyńska .20c

* * *

Sztuczki Teatralne Męskie i Żeńskie

Jasełka. 24 osób. Obr. scen. w 1 akcie. E. Korotyńska .50c
Staruszkowie w zalotach. 2 osoby, fraszka w 1 akcie. A. Ł. .20c
Wszystko w Porządku. 6 osób, farsa w 1 akcie. N. Wicki .50c

* * *

Monologi i Djalogi dla Chłopców

Zbiór Sześciu Monologów dla szkół paraf. Z. Topór .25c
Zawiera: 1. Zapisze. 2. Bez urzędu. 3. Nie wstąpię. Wyjątkowy młodzieniec. 5. Zawodowy wierszokleta. 6. Strach prosi o kolację.

* * *

Monologi i Djalogi dla Dziewcząt

Zbiór Sześciu Monologów dla szkół paraf. Z. T., F. Ż., C. W. .25c
Zawiera: 1. Nieporządna. Pomyliła się. 3. U dentysty. 4. Ma się rozumieć. 5. Chwalińska. 6. Stróżka.

* * *

Wierszyki dla Dzieci i Starszych

Zbiór 23 utworów, Kryłowa, Mickiewicza, Zeszyt I .20

Zawiera: 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Świnia pod dębem 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Milczenie, 12 Zgodność, 13 Ja, 14 Wybory, 15 Dzieło, 16 Przyjaciele, 17 Dzwon i dzwonki, 18 Pchła i rabin, 19 Do tych, 20 Śpiew matki, 21 Owczarek, 22 Maciek, 23 Jaś.

Zbiór 11 Utworów oryginalnie napisane przez J. Srokę, zesz. II .20

Zawiera: 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali krucy, 3 Do śpiewaków, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Rzecz o dzbanie, 10 Księżyc i dzieci, 11 Kwiatki.

Zbiór 13 utworów, Wierszyki, Aforyzmy i t. p. Zeszyt III .20

Zawiera: 1 Anegdoty o artystach, 2 Antypatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań, 4 Echo fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 Sąd Midasa, 11 Sługa muzykalna, 12 Zamiłowanie do muzyki, 13 Inne dzieła.

Zbiór 13 utworów "Motylki," nap. p. B. L. Kalina, Zesz. IV .20

Zawiera: 1 Łezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 13 Motylki.

ECHO MUZYCZNE. 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.



RÓŻNE WIERSZE

* * *

Marja Paruszewska.
WIEJSKI GRAJEK.

Śmierć skosiła kwiat młodości,
Co kwitł życia wiosną,
Nad kądzielą dziewczę smutne,
Nuci pieśń żałosną.

We wsi Janek żył szczęśliwie,
Skrzypki mu śpiewały,
Na weselnych, wiejskich godach,
One przygrywały.

Więc dziewczęta we wsi hoże,
Patrzały za Jankiem,
Gdzie on grywał one były,
Wieczorem i rankiem.

Te szeptały słówka miłe,
Te znów doń się śmiały,
Bo się na raz w jednym chłopcu
Wszystkie zakochały.

Ale Janek Kupidyna
Strzałą nie raniony,
W licznym tanecznic zastępie
Nie chciał szukać żony.

Na zaloty nie był czuły,
Obraził dziewczęta,
Stasia, Kasia i Marysia
Zawód ten pamięta!

Raz nad ranem z weseliska
Wiózł go chłop pijany,
Konie w przepaść się stoczyły,
Janek odniósł rany.

Do szpitala go zawieźli,
Tydzień kurowali,
Wiejski grajek skończył życie,
W ziemię go schowali.

A dziewczęta dalej tańczą
W karczmie co zabawa,
Już o Janku zapomniały,
że go kryje trawa.

Jedna tylko po nim płacze,
Co nie tańcowała,
Gdy on grywał na organach,
Na chórze śpiewała.

Śmierć zabrała młode życie,
Bzy na grobie rosną,
Zasadzone ręką Rózi,
Będą kwitły wiosną!

* * *

SERYA XIII. CENA ZA KOMP. UTW. SZKOLNYCH $1.70.

ŚPIEWY NAB. DLA DZIECI LUB STARSZYCH. (Szkolne.)
NA 1 GŁOS (możliwe i na 2) Z FORTEP. LUB ORGANAMI.

Kompozytorowie: Gounod, Humperdinek, Kurpiński, Moniuszko, Niedzielski, Rheinberger, Zaręba.

1	Ave Maria i tekst polski	Patrz	No.	199
2	Do Boga na 2 głosy	"	"	246
3	Dobra noc	"	"	195
4	Kiedy ranne	"	"	194
5	Modlitwa, na 2 głosy	"	"	219
6	Modlitwa dziecka	"	"	194
7	Modlitwa poranna	"	"	194
8	O dobrodziejstwach Boga	"	"	199
9	O zmartwychwstaniu Panskiem..	"	"	199
10	Wieczorem	"	"	183
11	Wieczorny Pacierz I.	"	"	181
12	Wieczorny Pacierz II.	"	"	195

SERYA XIV. CENA ZA KOMP. 9-ciu ŚP. NA 1 GŁOS $1.70.

ŚP. NAB. SOLOWE. OFERTORYA I. T. P. Z FORT. INB ORG.

Kompozytorowie: Brzezińska, Freynanowa, Garbusiński, Moniuszko, Walewski i Eug. Walkiewicz.

1	Agnus Dei na Bas profundo	Patrz	No.	1580
2	Ave. Maria i tekst polski, gł. śrd.	"	"	1510
3	Ave. Maris Stella, gł. śrd.	"	"	1512
4	Do Ciebie Boże, Sopr. lub. Tenor.	"	"	1590
5	Do Ciebie Boże, M-S lub Bar....	"	"	1592
6	Do Ciebie Panie, gł. średni	"	"	1540
7	Nie opuszczaj nas, gł. średni ...	"	"	1506
8	Panie co czuwasz, gł. średni	"	"	1512
9	Przyjmij Boże, Sopr. lub Tenor .	"	"	1594

SERYA XV. CENA KOMP. $1.00, ZA TUZIN $9.00 NETTO.

ŚP. NA 2 GŁOSY (Ofetorya L. T. P.) Z FORT. LUB ORG.

Kompozytorowie: Jarecki, Rzepko, Walewski.

1	Marsz weselny	Patrz	No.	1668
2	Pieśń Poślubna	"	"	1670
3	Stabat Mater	"	"	1680
4	Veni Creator	"	"	1666
5	Witaj Maryo	"	"	1660

SERYA XVI. CENA KOMP. 20c, ZA TUZIN $1.80 NETTO.

ŚP. NAB. NA DWA GŁOSY Z ORGANAMI LUB FORT.

Eug. Walkiewicza.

1	O Salutaris I	Patrz	No.	1688
2	O Salutaris II.	"	"	1688
3	O Salutaris III	"	"	1690
4	Regina Coeli	"	"	1688
5	Tantum Ergo	"	"	1688
6	Tantum Ergo	"	"	1688
7	Tantum Ergo	"	"	1690

SERYA XVII. CENA KOMP. 30c, ZA TUZIN $2.85 NETTO.

ŚP. NAB. NA TRZY GŁOSY Z ORG. LUB BEZ.

Eug. Walkiewicza.

1	Boże Wszechmocny	Patrz	No.	1756
2	Dwa serca Panie	"	"	1756
3	O Salutaris Hostia	"	"	1758
4	Tantum Ergo	"	"	1758
5	Veni Creator I.	"	"	1758
6	Veni Creator II.	"	"	1760
7	Veni Creator III.	"	"	1760

* * *

SERYA XVIII. CENA KOMP. $1.15, ZA TUZIN $10.30 NETTO.

ŚPIEWY NAB. NA CHÓR MIĘSZANY Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizowane przez Jana Galla.

1	Boga Rodzico Dziewico	Patrz	No.	1036
2	Dnia każdego, p. św. Kazim.	"	"	1037
3	Hymn do Boga	"	"	1047
4	Kiedy ranne wstają zorze	"	"	1038
5	Kto się w opiekę	"	"	1027
6	Święty Boże	"	"	1036
7	Wesoły nam dziś dzień nastał ...	"	"	1026

SERYA XIX. CENA KOMP. $1.00, ZA TUZIN $9.00 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY Z ORG. LUB BEZ.

Kompozytorowie: Flasza, Nowakowski.

1	Aspyrges me	Patrz	No.	1852
2	O Salutaris Hostia	"	"	1850
3	Postludya na organ	"	"	1853
4	Przez Twoje Święte Zmart.	"	"	1850
5	Regina Coeli	"	"	1853
6	Tantum Ergo	"	"	1851
7	Veni Creator	"	"	1854
8	Wesoły nam dziś dzień nastał ...	"	"	1854

SERYA XX. CENA KOMP. 70c, ZA TUZIN $8.30 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY, Z ORG. LUB BEZ

Oryg. opr. przez Eug. Walkiewicza.

1	Asperges me, na pokrop.	Patrz	No.	1860
2	Ave Maria	"	"	1862
3	Ecce Saecerdos	"	"	1864
4	Marsz Weselny	"	"	1872
5	O Salutaris Hostia	"	"	1860
6	Tantum Ergo	"	"	1860
7	Veni Creator	"	"	1870
8	Z głębi do Ciebie wołamy	"	"	1138
9	Zmarły Człowiecze	"	"	1138

SERYA XXIII. CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7.65 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI, DOWOLNIE Z ORG. LUB BEZ.

Oryg. zharm. przez Jana Galla.

1	Agnus Dei	Patrz	No.	1240
2	Benedictus	"	"	1239
3	Boga Rodzico	"	"	1245
4	Hymn do Boga	"	"	1250
5	Lacrimosa	"	"	1239
6	Requiem	"	"	1238
7	Święty Boże	"	"	1243
8	Wesoły nam dziś dzień n.	"	"	1230

SERYA XXIV. CENA KOMP. 30c, ZA TUZIN $2.70 NETT

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI, DOWOLNIE Z ORG. LUB BEZ.

Oryg. zharm. przez Jana Galla.

1	Chwal Syonie Zbawcę Swego . .	Patrz	No.	1980
2	Idzie, idzie Bóg Prawdziwy, ...	"	"	1978
3	Otoczon świetnem gronem An. .	"	"	1978
4	O Ty przedwieczny	"	"	1977
5	Salve Regina	"	"	1978
6	Ty, której berła	"	"	1978
7	Ty któryś słowem	"	"	1980
8	U drzwi Twoich	"	"	1980
9	Witaj święta	"	"	1978
10	Zacznijcie wargi nasze	"	"	1978
11	Zróbcie Mu miejsce	"	"	1980
12	Z tej biednej ziemi	"	"	1980

* * *

SERYA XXV. CENA KOMP. $1.90, ZA TUZIN $13.05 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI Z ORGANAMI LUB FORTEP.

Kompozytorowie: Garbusiński, Moniuszko i Muenheimer.

1 Czy ci co zabrakło ....Patrz No. 1990
2 Duch jego już .... " " 1998
3 Nie płaczcie po nim .... " " 1996
4 Pod Chrystusem .... " " 1982
5 Poszedł gdzie ojców cienie ...... " " 1992
6 Requiem Aeternam .... " " 2000
7 Widzim ducha .... " " 1994

* * *

SERYA XXVI. CENA KOMP. 65c, ZA TUZIN $5.85 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI Z ORGAN. LUB BEZ.

Kompozytorowie: Garbusiński-Walkiewicz.

1 Ecce Sacerdos Magnus ....Patrz No. 2030
2 Hymn do Ducha św. .... " " 1984
3 Marsz Weselny .... " " 1872
4 O Salutaris Hostia .... " " 1860
5 Salve Regina .... " " 2030
6 Tantum Ergo .... " " 1860
7 Z głębi do Ciebie wołamy I. ..... " " 1870
8 Z głębi do Ciebie wołamy II. .... " " 1412
9 Zmarły Człowiecze .... " " 1412

* * *

SERYA XXVII. CENA KOMPLETU 20 CENT.
PIĘĆ UTWORÓW NA FORTEPIAN 2 RĄK.

Kompozytorowie Chopin, Noskowski.

1 Gwiazdka, kolendy .... Patrz No. 3006
2 Przybierzeli do Betleem .... " " 3006
3 Wiwat dzisiaj .... " " 3006
4 W żłobie leży .... " " 3006
5 Życzenie (dodatek) .... " " 3006

* * *

SERYA XXVIII. CENA KOMPLETU 20 CENT.
PIĘĆ UTWORÓW NA FORTEPIAN 4 RĄK.

Zygmunta Noskowskiego.

1 Bóg się rodzi .... Patrz No. 3412
2 Gwiazdka, kolendy .... " " 3412
3 Hej w dzień narodzenia .... " " 3412
4 W żłobie leży .... " " 3412
5 Zagrzmiała runęła .... " " 3412

* * *

SERYA XXIX. CENA KOMP. 20c, TUZIN $1.80 NETTO.

MISSA PRIMA, MSZA REQIALNA NA CHÓR MIESZANY.

Oryg. napisał Ks. Dr. Alfred de Wróblewski.

1 Requiem ....Patrz No. 2280
2 Dies Irae .... " " 2280
3 Stabat Mater .... " " 2280
4 Sanctus .... " " 2280
5 Benedictus .... " " 2280
6 Agnus Dei .... " " 2280

* * *

SERYA XXX. CENA KOMP. 20c, TUZIN $1.80 NETTO.

ŚPIEWY SZKOLNE NA 1, 2 i 3 GŁOSY Z FORTEP.

Oryg. napisał Ks. Dr. Alfred de Wróblewski.

1 Polskie Skarby, 1 gł. ....Patrz No. 162
2 Czy wiesz, na 3 gł. .... " " 162
3 Ojczyzna Lasza, 2 gł. .... " " 162

* * *

2600

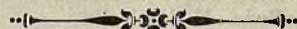
MARSZE I TAŃCE POLSKIE

NA SAME (SOLO) SKRZYPCE

21 Utworów 60c

Zebrał i ułożył
B. J. ZALEWSKI

1. Marsz Polaków na obczyźnie
2. Marsz: Polska, Ruś i Litwa
3. Biały Mazur Gwiazdy Gasi
4. Oberek z Kleparza Krakowskiego
5. Marsz: Ospały i Gnuśny
6. Marsz Ćwiczebny No. 1.
7. Marsz Ćwiczebny No. 2.
8. Polonez Ogińskiego
9. Znalezione Szczęście, Walc
10. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki
11. Marsz Pogrzebowy Chopina
12. Zwartym Szeregiem Marsz
13. Marsz Zjednoczenia R. K.
14. Oj ten Mazur Czysta Bieda
15. Wesele Kujawiak. "Oj dana"
16. Marsz z Pol. Motywów Nar.
17. Marsz z Pol. Melodyi Nar.
18. Nowe Krakowiaki
19. Obertas: Od Komina
20. Marsz: Pobudki Wojenne
21. Marsz: Czołem Ojczyźnie



2760

MARSZE I TAŃCE POLSKIE

NA SAM (SOLO) KORNET

27 Utworów 35c

Zebrał i ułożył
B. J. ZALEWSKI

1. Pochód Sokołów Marsz
2. Marsz Ćwiczebny No. 1.
3. Marsz Ćwiczebny No. 2.
4. Polonez Ogińskiego
5. Znalezione Szczęście Walc
6. Marsz Polaków na Obczyźnie
7. Marsz: Polska, Ruś i Litwa
8. Biały Mazur, Gwiazdy Gasi
9. Oberek z Kleparza Krakowskiego
10. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki
11. Marsz Żałobny Chopina
12. Chorał, Z Dymem Pożarów
13. Oj ten Mazur Czysta Bieda
14. Krakowiaki Ludowe
15. Doduś Oberek
16. Lubraniec Kujawiak
17. Marsz Zwartym Szeregiem
18. Marsz Zjednoczenia R. K.
19. Nowe Krakowiaki
20. Obertas od Komina
21. Marsz: Pobudki Wojenne
22. Marsz: Czołem Ojczyźnie
23. Rach-ciach-ciach Polka
24. Maniusia Polka
25. Wójt Mazur
26. Marsz z Pol. Motywów Nar.
27. Marsz z Pol. Melodyi Nar.

Zamówienia nadsyłać proszę

B. J. ZALEWSKI

Wydawnictwo Muzyczne

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILL.

NOWOŚCI MUZYCZNE
Większość dopiero co wyszła z pod prasy

ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPIANU.

PIOSNKA (571) Eug. Walkiewicz. "Halineczko Dziewczyneczko." Na solo Bas-Baryton, dedykowane Panu Janowi Hoberskiemu, na 1 głos z akomp. fortepjanu. 25c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (572) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo lub duet z akomp. fortep. 26c.

ŚPIEWY NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

PIEŚŃ ŻEGLARSKA (675) D. Czyżewski. "Wesoło żeglujmy, wesoło," na chór dwu-głosowy, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.75.

PIEŚŃ ZGODY (909) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór żeński 3-głosowy, z akomp. fortep. 42c, tuzin $1.20.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (918-3100) Ogiński-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo, Tercet lub chór trzy-głosowy żeński z fortep. 11c, tuzin $1.00.

SCHERZO (729) Ed. Poniecki. "Siedzi w oknie cały ranek," na chór żeński z tow. fortep., 15c, tuzin $1.35.

TĘDY, TĘDY LECIAŁ PTASZEK (832) Wł. Żeleński. Solo Duet, lub chór żeński z fortep. 26c, tuzin $2.30.

TRZY ŚPIEWY (972) O. M. Żukowski, na chór trzy-głosowy. 1. Koncert "W cienistym borze" a capela. 2. Dwa Serca "Gdzieś zgubiłam serce" z fortep. 3. Podobno kocham go "Kiedy biegnę" z fortep. 11c, tuzin 95c.

TRZY UTWORY (904) B. Dębiński - Moniuszko - Mendelssohn. 1. Marzenia o wiośnie, "O! widać i słychać." 2. Znasz li ten kraj?. 3. "Różyczka" Różyczki białe. Na chór 3 gł. żeński, z akomp. fortep. 45c, tuzin $4.05.

WARSZAWIANKA (940) Eug. Walkiewicz. "Oto dziś dzień krwi i chwały," na trzy głosy a capela. 11c, tuzin 95c.

ŻMUDŹ (902) B. Dębińskiego No. 3 z kantaty Pieśń o Ziemi Naszej. Na sopran solo i chór żeński trzy-głosowy z akomp. fortep. 62c, tuzin $5.50.

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORT. LUB A CAPELLA.

BOHATEROWI! (1082) Kurpiński-Bartkiewicz. "Nieśmiertelność! Nieba w nagrodę ci dały." Z roku 1814. Na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c, tuzin $1.35.

CHÓR NOCNY (1003) J. Bizet, "Mrok głębiej sięga w dal." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

CHÓR WIEŚNIAKÓW (1001) z opery "Princ Igor." Muzyka A. Borodina, tekst opracował B. J. Zalewski. "Szum z burzą wiruje." Na chór mieszany z akomp. fortep. 20c, tuzin $1.80.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"—"Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c, tuzin $4.75.

CZTERY LUDOWE PIOSENKI (1070) Kotarbiński-Bartkiewicz-Sobieski-Kazuro-Szopski-Wiechowicz. 1. "Niech orły w górze." 2. Na fujarce "A za lasem wołki moje." 3. Krakowiak "Daleko, daleko." 4. Kołysanka "Uśnij że mi, uśnij." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (1148) Wiechowicz-Kaczkowski. 1. "Kiedy będzie." 2. Nie wyganiaj pastereczko." 3. "Oj i w polu jezioro." 4. Obertas "Dalej bracia.' Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

DWA UTWORY (1022) Elsner-Gruber. 1. Święta noc "Cicha noc." 2. Cnota i Rozum "Próżno na piasek." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

DWA UTWORY (1104) Rzepko-Schumann. 1. Kołysanka, "Kołysz go, aniele." 2. Powitanie wiosny, "Przybywaj hoża." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

DWA UTWORY (1149) Weber-Abt. 1. Wiosna, "Gdy uroczy maj." 2. Barkarola z opery "Oberon," "Już szemrze nurt wody" na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

DWIE PIEŚNI NARODOWE (1072) Ks. K. Klein Op. 19. 1. Manifest ludu kantata "Wzniósł głowę naród." 2. Polska Marsyljanka "Do broni, minął dzień przemocy." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

HYMN POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ (1114a) Ks. J. Surzyński, słowa J. Słowackiego, na chór mieszany z akomp. fortep. 26c, tuzin $2.35.

KRAKOWIAK (1099) E. Poniecki. "Nasza Krakowianka," na chór mieszany a capela. 11c, tuzin 95c.

NOC MAJOWA (1180) Wł. Żeleński. "W noc majwoą." Na chór mieszany z akomp. fortep. 42c, tuzin $3.75.

OKRĘŻNE (1090) Z. Noskowski. "U naszego pana," na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c, tuzin $1.35.

PIEŚŃ ZGODY (1080) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór mieszany, z akomp. fortep. 42c, tuzin $1.20.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA (1000) Muzyka A. Archangielskiego, tekst opracował B. J. Zalewski "Zmroku cień na ziemię pada." Na chór mieszany, a capella. 20c, tuzin $1.80.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1098) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór mieszany z fortepianem 11c, tuzin $1.00.

TRZY MAZURY (1111) Sobieski-Poniecki-Maszyński. 1. Mazur "Hej zakwitła." 2. Ostatni Mazur "Huczą basy." 3. Mazur z "Jasełek" "Hej, ha! na bok z drogi." Na chór mieszany a capella, numer 3 z fortep. 30c, tuzin $2.70.

TRZY UTWORY (1055) Gall-Moniuszko-Noskowski. 1. Jest sobie kosiarz. 2. Dzieweczka nad rzeczką, "Płynie czysta rzeczka." 3. Na jagody, "Zawitał nam dzionek." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

TRZY UTWORY NARODOWE (1097) Nowowiejski-Poniecki. 1. Nowy hymn narodowy "Boże coś Polskę." 2. Polonęz "Nasz sztandar." 3, Marsz Legjonów "Helże Orlęta." Na chór mieszany a capella. 30c, tuzin $2.70.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIOSENKI (1296) Gall-Maszyński. 1. Wlazł kotek na płotek. 2. Cymcyrymcymcym "Co się stało we dworze." 3. Jaś i Kasia." "Siadła na dębie zazula." 4. Polonez XVIII wieku "Z wysokich parnasów." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

CZTERY PIEŚNI (1411) Appel-Kurpiński-Surzyński-Walkiewicz. 1--2-4 Warszawianka "Oto dziś dzień krwi i chwały." 3. Serenada "Dobranoc" na chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

DWADZIEŚCIA CZTERY (24) PIEŚNI LUDOWYCH (1295) Jan Gall. Opracowane na chór męski a capela, za komplet $1.40.

DWA UTWORY (1322) Lachman-Walewski. 1. A ja sobie podrygom. 2. Pije Kuba. Mel. lud. na chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

KOWALE (1223) J. Czubski. Na chór męski, sola i chóry, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.80.

MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO (1394) S. Surzyński. "Gdy Naród do boju," — oraz Pierwszy Maja "Zieloność i kwiaty." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

MODLITWA KS. MARKA (1221) J. Czubski. Sola, duety, chóry, z akomp. fortep. na chór męski. 32c, tuzin $2.80.

PIEŚŃ ZGODY (1320) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór męski, z akomp. fortep.. 42c, tuzin $1.20.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1376) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór męski z fortepianem. 11c, tuzin $1.00.

TRZY PIOSENKI (1374) Nowakowski-Liszt-Walter. 1. Wisła "Jest kraina." 2. Hej, harda dziewczyno." 3. Na pożegnanie. "Bądź zdrów." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

ZA BROŃ! ZA BROŃ! "URRA UBIJ" (1398) Wachnianin-Zalewski. Solo, duet i chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

ŚPIEWY RELIGIJNE RÓŻNEJ TREŚCI, MSZE I T. D.

OSIEM MSZY POLSKICH (2255) Eug. Walkiewicz Op. 51, No. 1, 2, 3, 4. Op. 52, No. 1, 2, 3, 4. Krótkie i łatwe, dla dzieci lub starszych, na 1, 2 lub 4 głosy mieszane, a capele lub z organami. 42c, tuzin $3.75.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2268) Eug. Walkiewicz, Op. 15. "Boże Stwórco, nasz Panie." Na cztery głosy mieszane, lub na dwa głosy równe, z organami. 52c, tuzin $4.55.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2269) Eug. Walkiewicz Op. 17. "Z odgłosem wdzięcznych pieśni." Na cztery głosy mieszane, lub dwa głosy równe, z organami. 52c, tuzin $4.55.

UTWORY INSTRUMENTALNE, NO RÓŻNE INSTRUMENTA.

DWA UTWORY (2565) B. J. Zalewski-Borel Gounod. 1. Wesoła piosenka, "La sorella." 2. Chór żołnierzy, Marsz z opery "Faust" na skrzypce z fortep. 27c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2600) B. J. Zalewski. Na samo (solo) skrzypce. 21 utworów, 65c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2760) B. J. Zalewski. Na sam (solo) kornet. 27 utworów, 37c.

CHŁOPSKIE KUJAWIAKI (3381). Melodje uchwycił B. J. Zalewski, na fortepjan; opracował Eug. Walkiewicz. 25c.

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia, B. J. Zalewskiego, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. 1 Dodatkami Muzycz.

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MĘSKIE

Za komplet 70 pieśni $2.00 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie I. (Chóry Męskie)

1. "Wesoły nam dziś dzień nastał", pieśń wielkanocna
2. Wiosna (orygin.).
3. Noc (orygin.).
4. Serenada (orygin.).
5. Dziad i baba. (St. Moniuszko).
6. Poleć pieśni z miasta... (St. Moniuszko)
7. Wróżba znachora. (St. Moniuszko).
8. Dziwcza w sinech stojła.a..
9. Toast. (orygin.).
10. "Och ja neszczasnyj" (ruska
11. "Ne budu pa żenytysia" (ruska
12. Kałyna (ruska piosnka ludowa).
13. "Letiw oreł" (ruska piosnka
14. "Ne chody Hryciu" (ruska
15. "I szumyt i hude" (ruska
16. "Oj, kracze, kracze" (ruska
17. "U susida" (ruska piosnka ludowa).
18. "A wże try dni, try nediły"
19. "Każut lude szczomi szczasływa" (ruska piosnka ludowa).
20. "Oj, Moroze, Morozeńsku..."
21. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
22. "Stoi jawor zielony..." (piosnka ludowa).
23. "Życzenie" (Chopin).
24. "Requiem aeternam" (oryg.).
25. "Czy to panna, czy mężatka"
26. "Lacrimosa" (oryg.)
27. "Benedictus" (oryg.).
28. "O gospodzie uwielbiona" —
29. "Agnus Dei" (orygin.).
30. "Kaśka była latawica" (piosnka ludowa).
31. "Kiedy będzie słońce i pogoda" (piosnka ludowa).
32. "U młynarza Marcina" (piosnka ludowa).
33. "Szumi Marica" (hymn narodowy bułgarski).
34. "Piosnka żołnierska" (szwedzka melodya z XVIII wieku).
35. "Czary" (orygin.).
36. "Lulajże Jezuniu" kolęda).
37. "Pójdziesz ci ty przez las"
38. "Święty Boże" (pieśń ludowa).
39. "Jaś i Kasia" (piosnka ludo-
40. "Barkarola" (orygin.).
41. "W żłobie leży" (kolęda).
42. "Ruta" piosnka ludowa).
43. "Chciało się Zosi jagódek" —
44. "Kiedy ranne wstają zorze"
45. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
46. "W tej kolędzie kto tam będzie" (kolęda).
47. "Stoi Maryś w oknie" (piosn-
48. "Ty ze mnie szydzisz dziew-
49. "Boga Rodzico" pieśń ludo
50. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
51. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" piosnka ludo
52. "Na horodi buraczok" (piosn-
53. "Jam sem chłopec sprawedłyka ludowa).
54. "Oj, u poli try krynyczeńki"
55. "Raz na warti ja stojaw" —
56. "Ja do łesa ne pudzem" (piosnka ludowa).
57. "O joj, joj..." (piosnka ludowa).
58. "Oj, ne szumy" (piosnka ludowa).
59. "Oj, zakuwała sywa zazuleńka" (piosnka ludowa).
60. "Oj, ty zore weczirnaja" —
61. "Moja myła, premyłena" —
62. "Taj do domu ja ne zajdu"
63. "Tam u poli dołyna" (piosnka
64. "Tam u poli krynyczeńka" —
65. "Oj! szczoż bo to za woron"
66. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa).
67. "Hora, hora" (piosnka ludowa).
68. "Ne pidu do łesa z konyczkamy" (piosnka ludowa).
69. "Oj jichaw Czumak..." —
70. "Hymn do Boga" (orygin.).

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MIESZANE

Za komplet 75 pieśni $2.50 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie II. (Chóry Mieszane)

1. Nad grobem Dartuli (orygin.).
2. Noc (orygin.)
3. "Pójdziesz ty przez las" —
4. Anioł pasterzom mówił (kolęda).
5. "Wesoły nam dziś dzień nastał" (pieśń wielkanocna).
6. "Kto się w opiekę".
7. "Lulajże Jezuniu" (kolęda).
8. "Gdy w czystem polu" (piosnka ludowa).
9. "Jezusa narodzonego" (kolęda).
10. "Tryumfy króla niebieskiego"
11. "Przybieżeli do Betleem pasterze" (kolęda).
12. "Oj na hori ta żeńci żnut" —
13. "Widała mene moja matynka" (piosnka ludowa ukraińska).
14. "A ja lublu Petrusia" (piosn-
15. "Czas do domu, czas..." —
16. "Ta ne ljublju ja ni Stećka..."
17. "Czajka" (piosnka lud. ukr.).
18. "Jichaw kozak za Dunaj" —
19. "Czyja pryczyna" (piosnka lud.
20. "Ne chody Hryciu" (piosnka
21. "U susida chata biła" (piosn-
22. "Dziwcza w sinech stojała..."
23. "Oj, Moroze, Morozeńku..."
24. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
25. "Święty Boże".
26. "Boga Rodzico".
27. Kalina (piosnka ludowa).
28. Ruta (piosnka ludowa).
29. "Przyjechało trzech na jednym koniu" (piosnka ludowa).
30. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
31. "Żebym ja był wiedział..." —
32. "Już miesiąc zaszedł".
33. "Nowy rok bieży" (kolęda).
34. "W polu ogródeczek" (piosnka ludowa).
35. "Dnia każdego" (pieśń św. Kazimierza).
36. "Kiedy ranne wstają zorze"
37. "Bóg się rodzi" (kolęda).
38. "Przez czyścowe upalenia" —
39. Jest sobie kosiarz" (oryg.).
40. "Leć głosie po rosie" (piosnka ludowa).
41. "Gdzież to jedziesz Jasiu" —
42. "Idzie żołnierz borem, lasem"
43. "Zagrzmiała runęła w Betleem
44. "Wiosna" (orygin.).
45. "Ukrywać się nie przyda" —
46. "Tam w ogródeczku" (piosnka ludowa).
47. "Serce" (piosnka ludowa włoska).
48. "Wychodź Marysiu do drogi"
49. "Prędzej, prędzej koniku" —
50. "Hej! w dzień narodzenia"
51. "Pędzi konik z miasta" (piosn-
52. "Gdy się Chrystus rodzi" (kolęda).
53. "W dzień Bożego Narodzenia"
54. "Przyjm pieśń na powitanie"
55. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
56. "Na horodi buraczok" (piosn-
57. "Oj jichaw czumak" (piosnka
58. "Jam sem chłopec sprawedływy" (piosnka lud. Lemków).
59. "Oj, u poły trzy krynyczeńki"
60. "Zelenaja ruta" (piosnka ludowa ruska).
61. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" (piosnka lud.).
62. "Tam u poły krynyczeńka" —
63. "Raz na warti ja stojaw" —
64. "Oj! szczoż boto taj za woron" (piosnka lud. ruska).
65. "O joj, joj..." (piosnka lud.).
66. "Oj zakuwała sywa zazuleńka"
67. "Tam u poły dołyna..." —
68. "Oj! pianaż bo ja piana" —
69. "Moja myła, premyłena" —
70. "Hora, hora" (piosnka ludowa Lemków).
71. "Ja do łesa ne pudzem" —
72. "Oj ty zore weczirnaja" —
73. "Ne pidu do łesa z koniczkamy" (piosnka lud. Łemków).
74. "Oj, ne szumy tuże duże..."
75. "Hymn do Boga..." (orygin.).

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia B.J.Zalewskiego, 1505 Tell Pl. Chicago

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.